

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 182-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

cen. 25 gr.  
czz

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Wobec zamachu na egzystencję ludności żydowskiej

### Oświadczenie Koła Żydowskiego

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 2. (Sin). Koło Żydowskie zaprosiło na dzień 28 lutego b. r. przedstawicieli prasy żydowskiej dla poinformowania ich o skutkach grożących ludności żydowskiej w związku z projektowaną nowelizacją ustawy przemysłowej i o stanowisku Koła Żydowskiego w tej sprawie. Niebezpieczeństwo na wypadek uchwalenia tej ustawy dotyczy zarówno handlu, przemysłu, jak i rzemiosła. W szczególności przewiduje projekt, że na wniosek kilku kupców albo przemysłowców może minister przemysłu i handlu

wprowadzić kwalifikacje zawodowe tak dla kupców jak i dla przemysłowców.

Jakie mają być kwalifikacje, ustawa o tem nie wspomina, pozostawiając to rozporządzeniu ministra. Projekt ustawy nie zawiera nawet wyraźnych postanowień w sprawie utrzymywania praw nabytych.

W dalszym ciągu przewiduje projekt, że na wniosek ministra przemysłu i handlu może rada ministrów rozciągać

obowiązek pozyskiwania koncesyj na rozmaite gałęzie przemysłu, handlu i rzemiosła.

według uznania. Dotychczasowe ustawodawstwo wyraźnie wymieniło 13 rodzajów zajęć, których uprawianie zależne było od uprzedniego uzyskania koncesji. W ten sposób zasadnicze prawo obywatelskie możność wyboru zawodu i zajęcia zostaje w zupełności uzależnione.

od swobodnego uznania władzy administracyjnej.

Nawet nadana już w myśl nowej ustawy koncesja może być odebrana. Powodów odebrania projektu ustawy nie wyszczególnia.

Charakterystycznym jest, że takie zajęcia jak tragarstwo zależne będzie od uzyskania koncesji. Projekt przewiduje również

przymusową organizację w ramach poszcze-  
gólnych zawodów

z inicjatywy nawet znikomej mniejszości, bez wyraźnego postanowienia, że związek przyjąć musi wszystkich uprawiających dany zawód. Jednocześnie stwierdza się, że jedynie te związki będą uważane za instytucje powołane do popierania i reprezentowania interesów danego zawodu. Możliwość założenia dwóch związków przymusowych w danej gałęzi jest w myśl projektu wykluczona.

Pozatem istnieje w projekcie szereg innych postanowień, ograniczających swobodnie wykonywania poszczególnych zawodów.

Jest rzeczą jasną, że wobec istniejących tendencji eksterminacji gospodarczej ludności żydowskiej, wskazane postanowienia uwydatniają

cały ogrom niebezpieczeństwa,

jakie grozi ludności żydowskiej, która w olbrzymiej większości opiera swe egzystencje na pracy

## Czy Otto Habsburg wróci na tron Austrii?

### Sceptycyzm w Paryżu

Paryż, 28. 2. (PAT). Tutejsze koła dyplomatyczne odnoszą się sceptycznie do informacji prasy w sprawie ewentualności powrotu Habsburgów na tron austriacki. Powstrzymując się od wyrażenia swojego poglądu koła te zwracają jedynie uwagę na zobowiązania, przyjęte przez rządy austriacki i węgierski w pismach, wystosowanych przez konferencję ambasadorów w dniu 8 lutego 1920 r. i 1 kwietnia 1921 r. W pismach tych kon-

ferencja ambasadorów zaznacza, że restauracja Habsburgów byłaby sprzeczna z zasadami traktatów pokojowych i nie mogłaby być uznana, ani tolerowana przez główne mocarstwa sprzymierzone. Ponadto koła dyplomatyczne podkreślają, że Węgry przyjęły jeszcze bardziej formalne zobowiązania po nieudanej próbie osadzenia na tronie króla Karola.

## Dollfuss był bliski porozumienia z Hitlerem!

Londyn, 28. 2. PAT. „Daily Telegraph” ogłasza dziś sensacyjną wiadomość, że w połowie stycznia kanclerz Dollfuss był bardzo bliski bezpośredniego porozumienia z Hitlerem. Na mocy tego porozumienia Habicht miał zostać wicekanclerzem Austrii. Teki wojny i spraw wewnętrznych miały być również oddane hitlerowcom austriackim. W ostatniej chwili porozumienie to zostało udaremnione przez Peya, który przy poparciu Mussoliniego zmusił Dollfussa do zerwania z Hitlerem.

### Nie było zejść na granicy austriacko-niemieckiej

Londyn, 28. 2. PAT. Kanclerz Dollfuss oświadczył wiedeńskiemu korespondentowi Reutersa, że ogłoszki o zejściach na granicy austriacko-niemieckiej są pozbawione wszelkich podstaw. W całej Austrii, a więc w obszarach granicznych panuje znikomy spokój. Rząd austriacki zarządził w in. przegrupowanie oddziałów korpusu pomocniczego w Górnej Austrii dla przyniesienia tam warunków bezpieczeństwa, ponieważ Austrija Górna była ośrodkiem ostatnich zaburzeń.

## Ostry atak opozycji przeciw MacDonaldu

Londyn, 28. 2. PAT. Izba rozpoczęła wczoraj o godz. 11 wieczorem debatę nad nagłym wnioskiem socjalistów w sprawie nieprzyjęcia przez MacDonalda delegacji bezrobotnych. W wyniku dyskusji, trwającej półtorej godziny wniosek socjalistów odrzucono 270 głosami przeciwko 52. Mówcy opozycji atakowali głównie premiera MacDonalda

przywódcy niezależnych socjalistów Maxtona, który zwrócił się do MacDonalda ze słowami: „Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że wielu z tych, których pan dzisiaj odpycha, poświęciło znaczną część swego życia, aby umocnić pańską pozycję polityczną i posadzić pana tam, gdzie pan siedzi obecnie”.

Słowa te uczyniły w izbie głębokie wrażenie.

Specjalnie silne były wystąpienia popularnego

# Zbyt dużo miłości...

(Th.) Jeśli opinia publiczna polska jest dla naszego pisma i obozu, który ono zastępuje, o tyle łaskawą, że przysłuchuje się nieraz naszym słowom i przyjmuje do wiadomości polityczne myśli, przez nas wypowiedziane, — to nie mogła nie zauważyć, żeśmy się ustosunkowali do zawartego przez Polskę traktatu o nieogresji z Hitlerją pozytywnie. Tego nie można było nie zauważyć, bo to stanowisko klóciło się niewątpliwie z głęboką odrazą, jaką dla Hitlerji odczuwamy i jakiej też ciągle dajemy wyraz. Jesteśmy pismem żydowskim, a najczujniejsza obrona i najwierniejsze zastępowanie sprawy żydowskiej jest treścią naszego istnienia, naszą całkowitą ratio essendi. Rzecz tedy jasna, że jesteśmy przepelnieni niechęcią i pogardą dla tej całej od wielu wieków niepamiętnej ohydy, która się nazywa hitleryzmem. Wiemy zresztą, że w tym wypadku nie jesteśmy odosobnieni, bo znajdujemy się w najlepszym towarzystwie całej wielkiej cywilizacji ludzkiej. Pragniemy niewątpliwie, ażeby ta plaga jak najprędzej znikła z powierzchni ziemi, a odczuwamy każdy wyczyn, który wzmacnia tego strasznego wroga wszelkiego humanizmu, jakby cios wprost nam wymierzony.

A zawarcie traktatu ze strony Polski było takim wyczynem wzmacniającym pozycję Hitlera i jego niesamowitego systemu rządów. Logika i psychologia kazaly tedy przypuszczać, że będiemy zwalczać ten krok naszego Urzędu spraw zagranicznych. Ale tak nie było. Umieliśmy ocenić ważność kroku p. Becka i daliśmy tej pozytywnej ocenie pełny wyraz.

Zdajemy sobie bowiem doskonale sprawę z tego, że nareszcie nadeszła chwila dla nas, ażebyśmy światu całemu, a w szczególności niewątpliwie Niemcom, ale też nieraz zbyt zalotnej i powierzchownej przyjaciółce francuskiej pokazać, że możemy na własnych nogach i na nich potrafimy postępować pewnym i mocnym krokiem. Nie możemy w żaden sposób tak dalej pozostać, ażeby nas naszymi trzydziestoma trzema milionami ludźmi traktowano jako małe państwo, nad którym się co najwyżej rozciąga od czasu do czasu skrzyżta opieki łaskawego protektoratu. Jeśli istnieje nadal ma istnieć przymierze i ścisły sojusz — to na całkowicie równych warunkach. Podział na klasę pierwszą i drugą nie może być tolerowany. Trzeba tedy było koniecznie zademonstrować adculosą zupełną samodzielność przynajmniej na jednym, oczywiście bardzo drastycznym, przykładzie. Co więcej — skoro Genewa niezawsze okazała się właściwym terenem do większych posunięć, to trzeba było szukać innej drogi, która w krótszej linii łączy.

Ot — w ten sposób powstała chęć i został dokonany fakt zawarcia osobnego traktatu z Niemcami.

Naturalnie, że nie wolno i nie można przeoczyć samej treści tego traktatu, która nam daje chwilę wytchnienia. Wiemy, że na dziesięć lat mamy spokój — rozumie się, że tak wolno teoretycznie myśleć i wierzyć.

Pochwalono tedy czyn p. Becka, chociaż się miało głęboko w sumieniu dużo poważnych zastrzeżeń.

Przedewszystkiem było jasnym, że ten traktat może mieścić w sobie dużo złudzenia. Toć to rzecz niezmiernie prosta i jasna: do partnera, z którym się zawiera pakt, trzeba mieć duże zaufanie. Czy można mieć zaufanie do Hitlera i jego rządu? Człowiek, który formalnie jest nieprzytomny od zarozumiałości, człowiek, który wyruszył na podbój całego świata, człowiek, który wyraźnie i najcyniczniej w świecie sztydzi ze wszystkich skrupułów natury etycznej tam, gdzie idzie o zdobywanie siły i sławy dla swojej „rasy“, człowiek, który z chamską szczerością mówi o niższości rasy polskiej — czy taki człowiek może wzbudzić zaufanie, że dotrzyma zawartego z „niższym“ szczepem traktatu? Przecież najelementarniejsza ostrożność każe podejrzewać, że temu człowiekowi

idzie tylko o pozyskanie czasu, potrzebnego mu do należytego przygotowania się, by móc z całą furją na swojego „partnera“ uderzyć! Czy można przypuścić, że „Führer“ i jego „szkoła“ będą umieli podpisać pakt inaczej traktować, jak ich poprzednicy z czasów Hohenzollernów? Czy dla nich traktat będzie więcej wartości przedstawiał, jak „świsstek papieru“?

Takie poważne wątpliwości same się narzucały, a one mocno obniżyły i obniżają wewnętrzną wartość traktatu.

A do tego dochodzi zastrzeżenie niejako etycznej natury. Przecież jest bardzo zrozumiałe, że z takiego traktatu może wynikać sporo przykrości dla całego świata, który chyba nigdy hitleryzmu nie strawi.

Wszystkie te wątpliwości i zastrzeżenia nie mogły jednak przeważać wspomnianych względów dla których dla Polski było jednak korzystniej zawierac ten traktat. Trudno — tak musiał sobie każdy powiedzieć — Polska musi postępować po linii swoich wielkich interesów. Interesów — w pierwszym rzędzie politycznych. Ale też — prestiżowych. Sprawy prestiżowe nie mogą dla państwa być obojętne i bagatelizowane, szczególnie tam i wtedy, kiedy inni z tym prestiżem nie umieją się obchodzić dosyć — powiedzmy: — delikatnie.

Byłoby tedy zupełnie w porządku to, co zrobił p. Beck, chociaż tak w kraju, a jeszcze stokroć więcej zagranicą mocno ludzie utyskiwaliśmy tę śmiałość. Mówiono z ubolewaniem i z krytycznym zdziwieniem: Jakżeż można wyłamywać się z pod ogólnoludzkiej solidarności! Jakżeż można rozluźnić pręty klatki, w której potwór jest odosobniony i zamknięty! Cały świat go unika, a jedyna Polska podaje mu rękę. Czy to się godzi?

Na to wszystko mogła być tylko ta odpowiedź, że tu chodzi o konieczny akt państwowy, który do że tu chodzi o konieczny akt państwowy, który do żadnej przyjaźni, do żadnego bratania się nie obowiązuje. Ot takie zabezpieczenie przed najgorszym — nic poza tem.

Tej linii Polska się też trzymała długi czas, aż tu ostatnio zaczyna ten stosunek do Niemiec się zacieśniać, a wygląda tak, jakby się miało wyłonić jakieś pełne sentymentu zbliżenie. Naturalnie — dumny „Führer“, — jak to zwykle bywa u ludzi tego pokroju, jak zresztą u wszystkich „Nowohogackich“ — jest tylko tak długo dumny, jak długo czuje się silnym. Skoro widział się odosobnionym, uchwycił rękę Polski i o mało co jej nie pocałował. On ma do tego wszelkie powody, ale nie my. My

## Doumergue żąda pełnomocnictw

Paryż, 28. 2. (PAT). W czasie popołudniowego posiedzenia senatu przed postawieniem kwestji zaufania w związku z rozpatrywaną sprawą pełnomocnictw budżetowych dla rządu zabrał głos premier Doumergue, wygłaszając krótką deklarację. Oświadczył on mianowicie, że stojąc jeszcze poza życiem parlamentarnym, dziwił się stałymi opóźnieniami, przez parlament w uchwalaniu budżetu. Francja w czasie powszechnego chaosu winna dawać przykład porządku i metodycznej pracy. W zakończeniu premed oświadczył, iż ponieważ istnieje potrzeba odwołania się do pożyczki, senat winien udzielić rządowi pełnomocnictw dla przeprowadzenia możliwych oszczędności. Mówca dodał, że jeżeli nie otrzyma pełnomocnictw, co leży w najwyższym pojętym interesie kraju, to nie będzie mógł sprawować swej misji.

Paryż, 28. 2. (PAT) Senat przyjął wieczorem w całości budżet na rok 1934 296 głosami przeciwko 13.

Paryż, 28. 2. Komisja celna izby deputowanych uchwalił rządowi pełnomocnictwa w sprawie uregulowania taryfy celnej z terminem do 31 grudnia 1934 r.

nie jesteśmy odosobnieni na świecie, mamy towarzystwa doborowego podostatkiem. Nacóż nam się całować z dubeltówki z Hitlerem? To nam ani zaszczytu nie przynosi, ani sił nie dodaje. Dla samej fantazji koniecznym to ani pożytecznym nie jest.

Oto zanosi się na zawarcie traktatu handlowego. Słyszymy „syrenie“ głosy z Hitlerji, — tam zresztą i syrenie głosy są ohydne i ochryple... Oczywiście, że się oplaca p. Moltkemu wydawać uroczyste obiady na cześć naszego rządu. P. Beck musi być faktycznie w czepku urodzony, że go ręka Boska przez zresztą niewinną, niedyspozycję uchroniła od wzięcia udziału w tej niesamowitej uczcie. Niemcy mając poraż pierwszy od wielu lat bierny bilans handlowy, a przy takim bilansie wyżyć nie mogą, ani się należy — uzbroić. Muszą tedy szukać nowych odbiorców. Skoro im się udało z traktatem o nieagresji, mają nadzieję, że i z traktatem handlowym im się poszczęści. Ale tu już musi Polska być podwójnie, poczwornie ostrożna. Niemcy mają od czasów wojny swój władczy plan „Mitteleurop“, którą właściwie objęłaby niemal całą Europę, a w niej Niemcy byłiby niepodzielnymi władcami. Kiedy w czasie wojny Ludendorff podbił kraj po kraju biedną Europę, to ją p. Naumann wśladał za nim odrazu wziął w gospodarcze posiadanie i — wyzyskiwaniu. Wojna inaczej się skończyła, nie według planu pierwotnego, toteż „Mitteleuropa“ poszła nieco w odstawkę. Teraz, skoro Niemcy się już czują zwycięzcami pod wodzą swojego bożka, to plan stary nanowo wypływa świeży w starym blasku. Czy my tedy mamy być pierwszym kamieniem do tej wielkiej budowy, w której niewątpliwie będzie bardzo duszno i bardzo ponuro? Czy to ma być naszą misją dziejową torować Hitlerowi drogę do podboju świata? Chyba nie! Chyba takich karkołomnych pomysłów nikt w Polsce nie ma. Tęby już było zbyt dużo miłości wobec naszego najbliższego sąsiada od strony zachodniej.

A może to jest zbyt wrażliwość, ale nie da się zaprzeczyć, że w dalekich kołach żydowskich istnieje realne wrazenie, że przez ten drut, który nas łączy z Hitlerją dostają się do nas pomysły iście hitlerowskie. A to nietylko do endecji, która sobie wcale nie zaprzęta głowy przyzwolnością i europejskością, ale też w kołach, mających większą moc dokonywania tych pomysłów. Gdyby tak było, toby się musiało nazwać takie postępowanie złą polityką, fatalną polityką. Choćby już tylko dlatego, że przecież sam Hitler także na hitlerzyźnie nie zrobił tak niezmiernie świetnego interesu...

## Konflikt wojewody z ziemianinem

Warszawa, 28. 2. (Sin). W swoim czasie głośną była sprawa ziemianina z tarnopolskiego Rudrofa, który miał zatarg z wojewodą Muszyńskim. Wedle „A. B. C.“, specjalna komisja powołana do zbadania tej sprawy stwierdziła, że wojewoda miał zupełną rację w swem postępowaniu, wobec czego zostanie przywrócony w swoich prawach jako wojewoda.

## Delagacja polska w Paryżu

Paryż, 28. 2. (PAT). Przybyła do Paryża pod przewodnictwem dyrektora Sokołowskiego delegacja polska do rokowań handlowych nawiązała kontakt z czynnikami francuskimi w sprawie wznowienia przerwanych w grudniu rokowań handlowych polsko-francuskich.

Warszawa, 28. 2. (Sin). Na dyrektora Miejskiego Towarzystwa Kredytowego w Warszawie został powołany p. Antoni Anusz, b. poseł na Sejm.

DJABLIK DRUKARSKI. We wczorajszym artykule wstępym („Teraz — Senat na turze“) ostatnie zdanie w 1-szej szpalcie miało brzmieć: „Tam się właśnie tłumaczyło, że dla Żydów jest niezmiernie ważnym itd.“ (a nie: „Tem się właśnie tłumaczy...“).

# Przez 5 miesięcy dniem i nocą w kajdanach!

## Co opowiedział Dymitrow przedstawicielom prasy w Moskwie

Moskwa. 28. 2. PAT. Dymitrow, Tanew i Popow po przybyciu do Moskwy przyjęli przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej. W czasie dwugodzinnej rozmowy Dymitrow powiedział m. in. co następuje:

Obudzeni zostaliśmy niespodziewanie o godz. 10. Kazano się nam ubrać, lecz nie powiedziano nam dlaczego, ani dokąd mają nas zaprowadzić. Po pewnym czasie przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył nam: „Jesteście wolni. Będziecie wydaleny dzisiaj z Niemiec do Rosji“.

Prośbę naszą o wezwanie przedstawiciela ZSRR w celu omówienia z nim naszej podróży pozostawiono bez skutku. Dopiero tu, w Moskwie dowiedzieliśmy się, że ambasada sowiecka wogóle nie była powiadomiona o naszym wydaleniu. Dzisiaj mogą z całym przekonaniem powiedzieć w swoim i moich towarzyszy imieniu, że gdyby nie podjęta w całym świecie kampanja o nasze uwolnienie, nie byłibyśmy dzisiaj w Moskwie. Rząd faszystowski do ostatniego momentu

chciał nas zgniebić fizycznie i moralnie.

Następnie Dymitrow zaznacza, że kampanja o uwolnienie jego i 2 jego towarzyszy prowadzona była nie tylko w celu uratowania ich głów, lecz o los setek i tysięcy ofiar faszyzmu niemieckiego, znajdujących się w niezliczonych obozach koncentracyjnych i więzieniach niemieckich.

Przypomniawszy, że dzień wczorajszy jest pierwszą rocznicą pożaru Reichstagu Dymitrow oświadczył: „Jestem niezliczenie przekonany, że istota inspiratorzy pożaru

zajmują stanowiska w rządzie

cała ta afery była dziełem partji narodowo-socjalistycznej, której kierownicy zorganizowali tę prowokację.

W dalszym ciągu wywiadu Dymitrow przedstawił warunki w obozach koncentracyjnych i więzieniach, dodając, że korespondenci zagraniczni, którzy odwiedzili go kilkakrotnie, zapytywali go o zdrowie więźniów i stan ich ducha. Muszę powie dzieć — oświadczył Dymitrow —

że tortury, stosowane przez narodowych socjalistów są wyrafinowane

i że tortury moralne są niemniej destrukcyjne.

Obecnie — mówił dalej Dymitrow — przyby-

liśmy do ZSRR, naszej ojczyzny proletarjackiej. Opuściliśmy Niemcy z sercami pełnymi nienawiści do faszyzmu i miłości do proletariatu niemieckiego, z którym solidaryzujemy się. Pomimo teroru rewolucyjnego, komuniści niemieccy walczą mężnie z faszyzmem. Jesteśmy dzisiaj w Rosji, gdy setki i tysiące Niemców znajdują się w obozach koncentracyjnych, setki są pod sądem, a liczne procesy, przeciwko innym są w przygotowaniu. Walka podjęta o nasze uwolnienie niewątpliwie trwać będzie w przyszłości o uwolnienie setek i tysięcy uwięzionych w Niemczech.

Gdy samolot nasz zatrzymał się w Królewcu przedstawiciel policji Heller prosił mnie, „abym w opowiadaniach moich był obiektywny i nie mówił słaństw o Niemczech, jak to czynili inni“.

Odpowiedziałem, że oczywiście będę obiektywny i dodałem, że mam nadzieję, że powrócę do Niemiec, jako gość sowieckiego rządu niemieckiego.

Odpowiadając na liczne zapytania dziennikarzy Dymitrow oświadczył m. in., że faszyci nie spełnili swej groźby wobec oskarżonych Bułgarów, ponieważ ujął się za nimi proletarijat całego świata. Sędziowie werdyktem swoim mieli rozstrzygnąć zagadnienie w taki sposób, aby i wilk był syty i owca cała. Podobnego zagadnienia nie mógłby rozwiązać sam Salomon. Jest rzeczą naturalną, że trybunał lipski nie rozwiązał go swoim wyrokiem. Gdyby trybunał ten skazał nas, to skazałby tem samem nie tylko faszyzm niemiecki, ale także i sprawiedliwość burżuazyjną! — Oto dlaczego jesteśmy wolni! Owce zostały całe, ale wilk nie nasycił się. Badania lekarskie ustala, jak dalece owce zostały nietknięte. Jesteśmy niezadowolony z trybunału. Goering również nie jest z niego zadowolony. Następnie Dymitrow podkreśla, że

w ciągu 5 miesięcy w dzień i w nocy on i jego towarzysze dźwigali kajdany,

których nie zdejmowano im nawet na jedną chwilę. Nie mogę sobie przypomnieć — mówił Dymitrow — ani jednej nocy spokojnej. Zdaniem Dymitrowa jest rzeczą możliwą, że Luebbe podpalił restaurację Reichstagu, a w innych miejscach pod palenia dokonały inne osoby, o których Luebbe być może nie wiedział.

Wkońcu Dymitrow podkreślił, że kontynuować będzie swoją działalność rewolucyjną.

## Co wykazało badanie lekarskie wszystkich trzech Bułgarów

Moskwa, 28. 2. (PAT). Dzisiaj rano specjalna komisja lekarska z udziałem wybitnych powag lekarskich zbadała stan zdrowia 3 Bułgarów, którzy wczoraj przylecieli samolotem z Berlina, Dymitrowa, Popowa i Tanewa.

U Dymitrowa komisja stwierdziła ogólne wyczerpanie nerwowe, przemęczenie, osłabienie działalności serca oraz rozszerzenie woreczka sercowego, poza tem bóle reumatyczne i katar dróg oddechowych. Popow choruje na wyczerpanie nerwowe, anemię skutkiem niedożywienia oraz ciężki katar żołądka i kiszek. W najgorszym stanie jest Tanew, cierpiący na wyczerpanie i nadwrażliwość nerwową oraz na nerwicę serca, drżenie kończyn bezsenność i ogólne osłabienie zdolności do pracy.

Dymitrowowi i Popowowi zalecono leczenie sanatoryjne, Tanewa oczekuje długotrwała kuracja w szpitalu.

JAK ODBYŁ SIĘ WYJAZD DO MOSKWY.

Berlin, 28. 2. (PAT). Jak się okazuje, wyjazd Dymitrowa, Popowa i Tanewa przygotowany był w najściślejszej tajemnicy, i nastąpił zupełnie niespodziewanie nawet bez wiedzy ambasady sowieckiej w Berlinie, która nie zdążyła wręczyć odjeżdżającym przygotowanych paszportów. O wyjeździe ambasada dowiedziała się dopiero w kilka godzin po wystartowaniu samolotu.

O świecie zarząd lotniska otrzymał od tajnej po-

licji państwowej polecenie przygotowania 5 miejsc w aparacie, odlatującym o godzinie 7-ej rano do Królewca. Na chwilę przed odlotem zajęła karetka, z której wysiedli trzej bułgarzy w asyście 2 agentów policji.

## „Pospolite ruszenie“ ogniowe

Warszawa. 28. 2. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej Sejmu, na którym rozważano projekt ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami żywiołowymi. Projekt ten, który nie został opracowany przez rząd, ale przez główny związek straży pożarnych, zmierza do zakładania w całym kraju z urzędu straży pożarnych, tam gdzie ich jest mało, lub gdzie funkcjonują nienależycie. Ustawa nakłada obowiązek na gminy i powiaty finansowania tych instytucji. Zakłady ubezpieczeń od ognia udzielają na ten cel subwencję w wysokości 7 proc. Projekt przewiduje przymus należenia do straży ogniowej i pospolitego ruszenia wszystkich mężczyzn powyżej 14-go roku życia. Na opornych lub nieposłusznych nakłada kary do 3.000 zł. i aresztu do 3 miesięcy. Poza tem projekt przewiduje ubezpieczenie wszystkich straży ogniowych od wypadków, odeszkodowania

i renty.

W dyskusji zabrał głos poseł Sommerstein, który omawiając kwestję „pospolitego ruszenia“ obywateli oświadcza, że wywoła to nadmierne ciężary dla obywateli bez żadnych korzyści dla tłumienia pożarów. Należy raczej dążyć do rozszerzenia sieci ochotniczych straży pożarnych. Mówca waka zuje na przykład Lwowa, gdzie grono obywateli Żydów trzeciej dzielnicy, przeważnie rzemieślnicy, zawiązało ochotniczą straż pożarną. Statut straży leżał szereg miesięcy w urzędzie wojewódzkim, poczem zwrócono go dla zmiany kilku postanowień. Po wniesieniu nowego statutu urząd wojewódzki zakazał założenia tego związku, powołując się na interes ogólny. Odwołanie wniesione do Min. Spraw Wewnętrznych przeciwko temu zakazowi leży od dwóch lat niezadowolone.



## Pomóż swym włosom!

Włosy ci wypadają?

Masz łupież?

Zawczasu więc zastosuj jedyny właściwy środek, który pomógł już tysiącom uskarżających się na łupież i wypadanie włosów:

### Trilysin

Trilysin doprowadza skórę głowy materiał odżywczy, potrzebny dla utrzymania i rozwoju włosów. Sporządzony na podstawie nowoczesnych badań naukowych, zawiera m. i. **siarkę i hormony**, czynniki działające zbawiennie na zdrowy rozwój komórek włosowych. **Tri-ly-sin** (proszę dobrze zapamiętać nazwę) jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach.

## Nowe niemieckie święta narodowe

Berlin, 28. 2. PAT. Gabinet Rzeszy przyjął ustawę, wprowadzającą 3 święta narodowe: święto pracy w dniu 1 maja, Dzień pamięci bohaterów wojny, przypadający na 5 niedzielę przed Wielkanocą i Święto dożynek w pierwszą niedzielę po św. Michale. Poza temi 3 świętami narodowymi ustawa wprowadza obowiązek święcenia dnia Nowego Roku, Wielkiego Piątku, Poniedziałku po Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienia, poniedziałku po Zielonych Świętach, Dnia Pokuty i Świąt Bożego Narodzenia. — W krajach o większości ewangelickiej obchodzone ma być święto reformacji, a w krajach o przewadze ludności katolickiej Boże Ciało.

Po zajęciu miejsc przez podróżnych aparat nacyjnych wystartował. W Królewcu Bułgarów przeprowadzono do innego samolotu, który odleciał do Moskwy. Agenci eskortujący Bułgarów pozostali na lotnisku do chwili odlotu samolotów.

## Spóźniony akt sprawiedliwości

Londyn. 28. 2. PAT. Prasa londyńska omawia dziś uwolnienie 3 Bułgarów, oskarżonych o udział w podpaleniu Reichstagu. „Daily Telegraph“ pisze m. in. że uwolnienie to jest bardzo spóźnionym aktem sprawiedliwości. Ludzkość przez długie lata pamiętać będzie ten fakt, wywołujący oburzenie na narodowych socjalistów.

Data: czwartek 1 bm. premjera w teatrze światl. APOLLO. Film o gigant. rozmachu i zdumiewającej wystawie

## PRYWATNE ŻYCIE HENRYKA VIII.

Jak bawił się, szalał i kochał zmysłowy władca. Autentyczne dzieje pięciu żon i całego legjonu faworyt okrutnego króla... Życie miłosne najbardziej rozpustnego króla Anglii, który żony za zdrad wysyłał na szalot... Królewskie miłości, rozkosze i nieokiełzane szaleństwa. rozpasane, hulaszce zabawy dworu monarszego. przepych i zgiełk balów, przyjęć i wojskowych parad. Fascynujący zespół najświetn. gwiazd ekranu, na czoło którego wybijają się: **Charles Laughton, Robert Donat i Elsa Lanchester** Reżyser, słynny realizator czoł. arcydz.: **Aleksander KORDA**. Przedprzedaż biletów w czwartek od 11—1.

**PORANKI:** w sobotę 3 b. m. o godzinie 3-ciej — W niedzielę 4 b. m. o godzinie 10 i 12

„Piękny jest świat“ z **M. Chevalier**. — Ceny meise od 50 groszy

# Operacja bez bólu

## „Nóż elektryczny“ Marconiego

W Chelmsford, w laboratoryjnym doświadczalnym przeprowadzane są eksperymenty z „nożem elektrycznym“ Marconiego. Wygląda to tak: na stoliku leży surowy, czerwony płat mięsa — beefsteck. Asystent zbliża się do stolika, trzymając w dłoni krótką pałeczkę, której jeden koniec połączony jest drutem z aparatem, a na drugim końcu znajduje się mała płytka metalowa. Asystent naciska pedal i oto na końcu płytki ukazuje się krótki, jaśny płomyk. Zbliża go do beefstecka i oto w mgnieniu oka płat mięsa jest równiutko przekrojony.

Na tem właśnie polega wynalazek i funkcja „noża czy lancetu elektrycznego“. Napięcie prądu elektrycznego jest tak silne, iż przecina on żywą tkankę momentalnie, przyczem nie wycieka ani kropelka krwi. Gorąco jest tak wielkie, że komórki, które „nóż elektryczny“ przecina, zostają od razu zniszczone, martwieją na zawsze, żyły i naczynia krwionośne ściągają się, kwrczą automatycznie. Po obu stronach tak zoperowanego ciała nie ma już żywych komórek i nie może już mieć miejsca proces zrastania się, tworzenia nowej tkanki. Jak to bywa zwykle po operacji, dokonanej przy pomocy zwykłego lancetu. Ta okoliczność sprawia, iż operacje przy użyciu „noża elektrycznego“ mogą się odbywać tylko w pewnych, ściśle określonych wypadkach. Przy tych operacjach zbędne staje znieczulanie miejscowe, czy też usypianie operowanego, gdy operowanie „nożem elektry-

cznym“ nie sprawia wcale bólu pacjentowi.

Ogromne natomiast usługi oddaje „nóż elektryczny“ przy operowaniu raka, gdzie właśnie chodzi o to, aby tkanki zdrowe odseparować zupełnie od tkanki chorej i uniemożliwić przyływ krwi z chorego miejsca do dalszych okolic ciała.

Zakłady elektryczne Marconiego w Chelmsford są terenem szeregu doświadczeń z dziedziny techniki lekarskiej, przyczem Marconi sądzi, iż da się tu osiągnąć pomyślne wyniki. Tutaj też dokonywa się eksperymentów z aparatem diatermicznym do przegrzewania ciała pacjenta tak, aby wywołać gorączkę bakterjobjęczą. Cały szereg doświadczeń, przeprowadzonych przy użyciu tego aparatu z różnego rodzaju bakteriami chorób zakaźnych, dał dobre wyniki; okazało się, iż zarazki tyfusu, cholery, gruźlicy zostają zupełnie zniszczone przy zetknięciu się z falami określonej długości. Lekarze angielscy zaczęli obecnie prowadzić badania przy użyciu aparatu Marconiego nad chorobami zakaźnymi, przyczem chodzi o ustalenie długości fal i ich temperatury w związku z działaniem bakterjobjęczem w wypadkach danej choroby zakaźnej. Miałoby to prowadzić do ułożenia tabeli wskaźnikowej: taka a taka fala zabija takie a takie bakcyle.

Po zastosowaniu elektryczności w medycynie obiecują sobie dużo pacjenci i lekarze w zależności od dalszych postępów wiedzy w tej dziedzinie.

## Dziś akcja purimowa Keren Kajemet Leisrael

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się tradycyjna akcja Keren Kajemet pod hasłem: „Dar Na rodu żydowskiego dla kraju żydowskiego. Dziś i w dniach następnych wysłannicy Keren Kajemet odwiedzać będą domy żydowskie w celu zbierania datków na wyzwolenie ziemi w Palestynie. Spodziewać się należy, że ludność żydowska obdarzy wszędzie tę tak popularną akcją największą życzliwością i poparciem.

Keren Kajemet tworzy podstawę dla kolonizacji żydowskiej, jest pionierem-zdobycą ziemi dla tej kolonizacji. Ani na chwile nie ustaje jego żmudna i błogosławiona praca, stale i konsekwentnie realizuje ideę wyzwolenia ziemi, krok za krokiem, piędź za piędzią, dunam za dunamem, powiększając w ten sposób systematycznie żydowski stan posiadania w Palestynie.

W ubiegłym roku nabył Keren Kajemet dalszych 52,000 dunamów ziemi, które oddał na kolonizację żydowską. 1.600 Żydów z Niemiec osiedliło się na ziemi Keren Kajemet w tym okresie.

Należy jednak pamiętać, że wiele więcej pozostaje jeszcze do zrobienia, aniżeli dotychczas zostało wydziałane. Jeszcze tysiące dunamów czeka wyzwolenia, a dziesiątki tysięcy Żydów na osiedlenie oraz na możliwość imigracji do Palestyny. Na to wszystko zaś trzeba pieniędzy, dużo pieniędzy!

Niechaj zatem ci wszyscy, do których drzwi zapukają delegaci Keren Kajemet w dniu purimowym, mają przed oczyma to wielkie i doniosłe zadanie, którego dokonywuje Keren Kajemet i niechaj przyjmą życzliwie jego współpracowników, ofiarując hojne datki na rzecz wyzwolenia ziemi.

## INSTYTUT KOSMETYCZNY „AS“ Kraków ul. Sławkowska 9

Tel. 129-82. Pod lek. kier. W. P. Dr. F. Ameisenówny, specjalistki chorób skórnych i kosmetyki lekarskiej stosuje najnowsze metody racjonalnej kosmetyki. Preparaty higieniczno kosmetyczne. 5033kr

## Adlojada w Krakowie

Dziś wieczór przeciągnie ulicami dzielnic żydowskiej Krakowa pochod purimowy, który zapewne wzbudzi zainteresowanie i wesołość szerokich rzesz, dumnie w tym dniu wylegających na ulice Krakowa. Pochód wyruszy o godz. 10 wieczorem. Inicjatywę urządzenia wzięła na siebie organizacja młodzieży Agudat Hanear Haiwri „Akiba“.

## DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

**UDZIAŁ WŁOCH W TARGACH LEWANTYŃSKICH.** Po raz pierwszy od czasu urzędowania Targów Lewantynskich w Tel Awiwie rząd włoski zapowiedział swój udział w Targach 1934. Instytut dla Rozwoju Eksportu Włoskiego otrzymał polecenie natychmiastowego przystąpienia do zorganizowania pawilonu włoskiego na Targach. W związku z tem do Tel Awiwu przybył jeden z dyrektorów instytutu V. Rossini.

**PROF. NEUMANN Z WIEDNIA WEZWANY DO MIN. TITULESCU.** Słynny żydowski specjalista od chorób uszu prof. H. Neumann został wezwany do Bukaresztu celem dokonania operacji ucha min. Titulescu. Prof. Neumann jest, jak wiadomo, jednym z najwybitniejszych przedstawicieli wiedeńskiej szkoły otolaryngologicznej. Jego seminarjum dla praktykujących lekarzy jest zawsze przepelnione słuchaczami ze wszystkich części świata.

**NOWI SENATORZY- ŻYDZI WE WŁOSZECH.** Wśród nowomianowanych członków senatu włoskiego znajdują się dwaj Żydzi, wybitny prawnik adw. Alfred Felici i przemysłowiec Giorgio Falck.

## Nieźrównani kompozytorzy

**Artur Gold i J. Petersburski**

koncertują

w kawiarni „ASTORJA“

w Kafowicach a nie gdzieindziej.



— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj powtórzenie komedji Flersa i Caillaveta „Ładna historia“. Jutro 2-gie przedstawienie z cyklu „po cénach najniższych, na którym odegrana zostanie tragedia J. Słowackiego „Mazepa“ z dyr. J. Osterwą w roli tytułowej.

— DZIS „WESOŁE PRZEDSTAWIENIE PURIMOWE“ w teatrze zyd. Bocheńska 7. DZIS dwa przedstawienia purimowe o godz. 8 i 10:30 wiecz. Odegrane zostaną aktualne skecze purimowe, pieśni ludowe, duety, tańce z udziałem całego zespołu oraz występ ulubienicy Loli Amsel w nowym repertuarze. Bilety w przedprzedaży w firmie A Fischhab, Grodzka 46. od godz 6-tej przy kasie teatru W sobotę dwa przedstawienia.

— JUTRO PREMjera NAJLEPSZEJ OPERETKI OSCARA STRAUSSA W „BAGATELI“. Jak już donosiliśmy jutro w piątek gościć będzie na scenie krakowskiej „Bagateli“ znakomita operetka warszawska „830“, w której zespół znajduje się elita polskich artystów operetkowych, a nazwiska tychże mówią same za siebie i tak: Helena Makowska, światowa diva operetkowa, Ola Obarska, Marjan Wawrzakowicz, Jerzy Marr, Znicz, Worch i inni. Odegrana zostanie rekordowa operetka mistrza Oscara Straussa pt. „Kobieta, która wie czego chce“. Bilety po przystępnych cenach do nabycia przy kasie „Bagateli“.

## NAJGUSTOWNIJSZ dobiera krawiec RECORD CRAVATES

Kraków, Florjańska 35. Lwów, Akademicka 7

— SŁAWNY CZELISTA ŻYD. PROF. STUCZEWSKI wystąpi poraz pierwszy w Krakowie dnia 11 bm. w sali Bolońskiego na koncercie muzyki żydowskiej urządzonym przez Żyd. Tow. Muz. W programie znajdują się prócz solowych utworów wiolonczelowych i fortepjanowych dwa wielkie dzieła kameralne, a to kwartet Brandmana i sekstet Engla (smita z Dybuka). Koncert ten wzbudził już nadzwyczajne zainteresowanie tak ze względu na niezwykle program jak i osobę znakomitego czelisty. Blizsze szczegóły w afiszach

## REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 7:30 wiecz.: „Ładna historia“  
Piątek 7:30 wiecz.: „Mazepa“.

### TEATR ŻYDOWSKI (BOCHENSKA 7)

Czwartek 8 i 10:30: Wesołe przedstawienie purimowe.

### TEATR „BAGATELA“

Piątek: „Kobieta, która wie czego chce“.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Parada rezerwistów“ (Dynsza i Walter)

APOLLO: „Prywatne życie Henryka VII“.

ATLANTIC: „Halka“ (z Kiepurą)

BAGATELA: „Życie zaczyna się jutro“ (Lionel Barrymore i Lewis Stone).

DOM ŻOLNIERZA: „Ostantia kampanja“ (Conrad Veidt)

PROMIEN: „Blond Venus“ (Marlena Dietrich)

SŁONKO: „Wielkomijskie cienie“ (Harry Peel)

SZTUKA: „Katarzyna Wielka“.

SWIT: „Przekleństwo rasy“ (Nils Asther, B. Stanwyck).

UCIECHA: „Niewidzialny człowiek“ (Claude Reins, Gloria Stuart).

WANDA: „Miljon na ulicy“.

# Dodatek Purimowy

Dr. H. Pfeffer

## Słowo o żydowskim karnawale

Przytłaczały nas przez wieki i przytłaczają wciąż jeszcze ciężkie jarzma niedali. Od lat tysiąca nie zazналиśmy ciepłej atmosfery ojczy-  
stego kąta, świeciły nam obce słońca, trapiły stałe nieinne moce. Staliśmy się — wbrew naszej woli — narodem poważnym, o stygmacie cierpienia. Każdy zakamorek duszy wypełniały troska i smutek.

— Czyż taki naród może się radować, czy potrafi się bawić?

— Tak jest, potrafi. Chociażby raz w roku zapomnieć, „zdziecinieć“, zanurzyć się w wesole beztrzesce, śmiać się tragedji w żywe oczy! W Purim.

Purim to nasze, żydowskie „Kochajmy się!“ Topnieją granice między „wypadać“ a „niewypadać“. Łagodniejsze surowość przepisów, strażnicy kodeksów muszą patrzeć przez palce, życie zwycięża ustawę. Co przez rok cały jest grzechem, występkiem, w Purim jest fair, na miejscu. Przez cały rok niewolno, ale w Purim — owszem.

Nasz lud dopiął swego, „panem et circenses“ w dzień purimowy, Panem, chleb: tradycyjne obdarowywanie się — szlach munes; — Circenses, zabawy, lecz bez walki byków i bez gladiatorów i bez krwi, ale w formie impulsywnej i nieszkodliwej wesołości, specyficznie żydowskiej, o wybitnie satyrycznym zacięciu i aktualizującej tendencji. Haman nie jest historyczną postacią, ale symbolem wiecznie odradzającego się ciemieży, Torquemady, Chmielnickiego, Hitlera. I Haman ginie — a naród żydowski ostaje się. Tysiącem warjacji mieni się tensam motyw, zawsze aktualny — niestety.

Zamknięte stały dla nas podwoje sztuki, lecz w Purim otwierała się mała furtka. Lud tworzył w zabawie i ku zabawie. Powstały t. zw. „Purimspiele“, odmiana naszej dell'arte. Role arlekina odtwarza lec, szadchen czy badchen, swoiste zespoły aktorskie, które nie na deskach scenicznych, ale na ulicy i po domach, grały sztuki o tekście niustalonym dostosowywanym do chwili, zaimprovizowanym.

Cóż to za wyłom: bachurim, z jesziwy, ślęczą

cy cały rok nad grubymi foljami, stają się aktorami, swawolnymi, dowcipującymi „bohemiens“. Jesziwa, z przybytku surowej wiedzy, przeistacza się w swego rodzaju kabaret, o muzie wprowadzie nie podkasanej ale jakże swawolnej. Conferencjerkę, mówiąc współcześnie, prowadzi najdowcipniejszy z uczniów, zamianowany w ten dzień na „purimowego rabina“ (Purim-Row), którego głównym zadaniem jest ośmieszenie i przeszarżowanie ślabostek ogólnie uznanych autorytetów, naturalnie zapomocą humorystycznej parodji czy też parafrazy sprytnie wypaczonych cytatów talmudycznych.

Maski i kostjomy mile widziane! Chłopcy w strojach kobiecych, dziewczęta w męskim przebraniu. Cóż z tego, że w Pięcioksiągu Mojżesza widnieje wyraźny i niedwuznaczny zakaz? Słowo „niewolno“ nie figuruje w słowniku purimowym. Niech żyje „chojzek!“ — Rabini próbują walczyć. Zakaz w samej Torze! Ale lud drwi i — zwycięża, a nasz krakowski rabin, Remu, sankcjonuje to zwycięstwo. Wolno — orzeka. W Purim — wolno. (Orach Chajim, art. 696. lit. 8). Tradycja ta bowiem sięga zamierzchłych czasów. Prof. Salomon Schechter odnalazł w Kairze, w tzw. „geniza“, pochodzącej z pierwszych wieków naszej ery, dokument stwierdzający, że już wtedy Żydzi obchodzili Purim po „purimowemu“. A w 13 w. uczony Kalonymos ben Kalonymos „dopuszczał się“ parodji i napisał dowcipny traktat na talmudycznych poważnych traktatach

...„I pragnął Haman zniszczyć wszystkich Żydów“ (Esther 3, 6). Rabi Szymon ben Josi ben Lekunja rzekł: W życiu doczesnem naród żydowski podobny jest do skał i kamieni, gdyż powiedziano (Jesaia 51,1) „Spójrzcie na skałę, z której was krzesano“ i (Psalm 118,22) „Kamieniem wzgardzili budowniczo wie“. Jeżeli kamień upadnie na naczynie lub odwrotnie —

chłoptków“, zupełnie w stylu epoki.

Duchem powieści był prawdopodobnie Czyński. Od niego bowiem musiała pochodzić koncepcja, że król Kazimierz był opiekunem Żydów z tej samej przyczyny, dla której wziął od swoje skrzydła chłopów. Jednym słowem, był to typowy obrońca uciemiężonych, który tylko dlatego nie doprowadził dzieła swego życia do końca, ponieważ miał przeciw sobie szlachtę i kler. Judzą przeciw niemu panowie, judzą księża, wykorzystując każdą sposobność, aby znieawidzonego i pogardliwie nazwanego „królem chłopków“ monarchę strącić z tronu. Z tą akcją polityczną zbiega się oczywiście akcja erotyczna. Król zniżył sobie piękną Rokiczanę i zapłonął gorącą miłością do Esterki, córki krawca Ben-Hinimela Rokiczana przygotowuje zemstę Żydówkę utraci się, oskarżając o rytualny mord, a tem samem uderzy się i w króla. Lecz tu wkrocza w akcję tajemniczy, wierny tułacz Ben Josef.

Jest to typowy w ówczesnych romansach tajemniczy osobnik, zjawiający się w chwilach największego niebezpieczeństwa i niosący zbawienie uciemiężonym. Coś między Rinaldo-Rinaldinem a księdzem Robakiem z Pana Tadeusza. Obdarzony jest jakąś mistyczną siłą i piastuje ważną misję. Trochę przypomina Reubeniego, księcia żydowskiego. Chce nawet dokonać tego samego, co tamten. Kazimierz ma — za jego radą — rzec się tronu polskiego zwołać wszystkich Żydów z ca-

## ZABAWA PURYMOWA

na rzecz Stow. „EZRATH-CHOLIM“ odbędzie się w sali Bolońskiego, Rynek 34 dnia 3 marca br. Dochód przeznaczony na cele lecznicze dla niezamożnych chorych członków.

wzorowany, „Masechet Purim“.

Zaś w naszych oczach to święto nabierać po-  
czyna nowej treści i przyobleka się w nową formę. Palestyna kojarzy tradycję z współczesnością i przeistacza Purim w — „Adlojadę“. Żydowski Purim i europejski karnawał Wenecji, Paryża, czy Nizy, harmonijnie zlane w jedno — oto Adlojada. Ten przebojowy termin wzięty został z talmudycznego przysłowia: „Na leży weselić się w Purim do tego stopnia, aż zatraci się różnica (ad lo jada) między błogosławionym Mordechajem a przekętym Hamanem.“ Więc: aż do utraty przytomności!

I tworzy się zwolna nowa tradycja, ze starą zespolona, a jednak inna, nowa forma ludowego wesela. Pielgrzymka Żydów z wszystkich krańców Erec i z wszystkich krańców świata do Tel Awiwu. Z wieży magistratu żydowskiego miasta rozbrzmiewają hejnały na nutę Megily. Rutenberg z Tel-Or zalęwa strumieniami światła. Psychoza zapomnienia ogarnia każdego. Szal tańca, horra, horra.

...A później, gdy mienie zabawa i zaświta no-  
wy ranek, ranek dnia powszedniego, gdy po dniu zapomnienia nastąpi dzień refleksji, czuje jednak każdy, że to przecież nie frazes, że jedynie Palestyna tworzy coś nowego, jedynie ona odradza, odmładza...

## Z Midraszu

zawsze zostanie strzaskane naczynie. Tak też wszyscy, którzy zniszczyć pragną Izraela, sami w końcu giną. Rzekł Rabi Chijja ben Jannaj: Biada temu, co sprzedaje i temu co kupuje królewskie szaty. Naród żydowski podobny jest do pięknych szat, któremi szczyt się Wielki, jak powiedziano (Jesaia 49,3) „Tyś służył mój Izraelu, Tobą się szczyć“, — biada więc tym,

tego świata i razem z nim zaprowadzić ich do Ziemi Obiecanej.

Na przeszkodzie staje Esterka Nie przypomina ona bowiem w niczem swej wielkiej imienniczki. Nie posiada w sobie ani krzty heroizmu tamtej. Nadmiar złego wstydy się swego żydowskiego i plebejskiego pochodzenia. Świadomość, że w jej żyłach płynie krew Dawida króla, jest w niej za słaba, by była ostoją wobec wspaniałości dworskiej. Czuje się w jałacowych kołnatach tylko nicością królewską, której pobyt na dworze jest związany z wielką namiętnością królewskiego kochanka. To jej zresztą wystarcza, bo wypełnia w zupełności wszystkie komórki jej serca, tak, że na inne uczucia miejsca już nie staje. Za to zostaje potępiona przez autora (raczej autorkę, bo w tych partjach romansu znać rękę pani Gatti) i przez Ben-Josefa. Ten bowiem również kochał Esterkę, lecz wyrzekł się jej dla króla, w przekonaniu, że przez nią przyjdzie ocalenie dla narodu. Gdy więc Esterka, zamiast namawiać króla do wielkiego dzieła wybawienia Żydów z diaspory, trzyma go przy sobie, i zatyka sobie uszy na cierpienia braci, traci nie tylko miłość Ben-Josefa, ale także jego mistyczne poparcie. Ben-Josef wycofuje się z życia publicznego, swemu przyjacielowi Grzegorzowi, byłemu chłopu powierza zadanie zbudowania falansterów rolniczych i sam chroni się w Tatry między swych przyjaciół-górali.

Tymczasem w Krakowie król w zaprzątnię

## Polska Esterka w francuskiej wersji

Legendą podszyta historia o Esterce, żydowskiej miłośnicy Wielkiego Kazimierza, była tak wdzięcznym materiałem dla wszelkiego rodzaju romansopisarzy, że każdy z nich zaciął sobie na nią pióro autorskie. Zwłaszcza że istniała już kanwa romansowa w postaci biblijnej historii o królu Ahaszwerezsu i pięknej Esterce, która uratowała żydowski naród od zagłady. Toteż romantyzm polski goniący za wysoce sensacyjnymi tematami, nie mógł i tego ominąć. Dziwnie się jednak złożyło, że pierwsze wersje z Esterką powstały w językach niepolskich. Szereg realizacji rozpoczął Aleksander Bronikowski, nawpół Polak, nawpół Niemiec, po niemiecku. Lecz już w 1828 roku wychodzi polski przekład powieści o Kazimierzu Wielkim i Esterce. W dziesięć lat później powstaje wersja francuska dzieła spółki autorskiej. Składają się na nią Jan Czyński, neofita polski, znany radykał i antyklerykał, obrońca Żydów, przebywający jako emigrant w Paryżu i Madame Gatti de Lamond, jedna z pierwszych przodowniczek ruchu kobiecego w Europie. Jakie były kulisy współpracy, niewiadomo. Dość, że spółka spreparowała zgrabny romans pt. „Król

ktoży go prześladowają.

Z czem porównać historję Hamana? Z ptakiem, który uwił gniazdo na brzegu morza; po kilku dniach fale porwały gniazdo. „Nie usunę się stąd, aż nie zamienię morza w ląd i od wrotnie — rzekł rozgniewany ptak. Co uczyni? Nabrał w dziób trochę wody z morza. „Cze goś wreszcie dokazał, niezdaro? — zapytali przyjaciele. Podobnie rzekł Wiekuisty do Hamana: „Głupcze, i ja już chciałem zgubić Żydów — lecz nadaremnie, bo powiedziano (Psal mi 106,23) „I pragnął ich zniszczyć, lecz Mojżesz ich od zagłady uchronił — a teraz Ty chcesz ich zgładzić?! Przysięgam, że Ty zginięsz, a oni zostaną wybawieni!“ (Midrasz Esther Rabba, rozdz. 7).

...Rzekł Rabi Jicchak Napcha: Haman podstępem chciał zgładzić Żydów. Bo napisano (Esther 1:5: „I po upływie tego czasu urządził król siedmiodniową ucztę dla całego narodu, zjawiającego się w Suzie. „Cały naród — to nikt inny tylko Żydzi, jak to wynika z (Deut. 33,29): „Szczęśliwys pośród narodów Izraelu, Ciebie wspomaga Pan“. Rzekł więc Haman do Achaswera: Bóg Żydów nienawidzi rozpusty, — urządził dla nich ucztę — a wówczas zgrzeszą. Król usłuchał rady Hamana i zaprosił wszystkich na ucztę. — Skoro usłyszał o tem Mordechaj, zabronił Żydom wzięcia udziału w uczcie królewskiej, przekonywując ich, że jedynym celem Achaswera jest sprowadzenie ich na manowce i poduszczenie szatana, by urągał przed Bogiem narodowi żydowskiemu. Żydzi nie usłuchali jednak Mordechaja i udali się na ucztę. Rzekł Rabi Ismael: Wielu Żydów brało wówczas udział w uczcie i wszyscy zgrzeszyli. Natychmiast więc szatan oczernił ich przed Bogiem mówiąc: „Jak długo jeszcze zajmować się będzie tym knąbrnym i grzesznym narodem? Nadeszła dla niego chwila zagłady!“ „A co będzie z Torą? — zapytał Wiekuisty. „Dasz ją aniołom“ — odparł szatan. W końcu postanowił Wszechmocny zgubić naród żydowski. „Pocóż mi — rzekł — ten naród, dla którego tyle cudów dokazałem! — Zgładzę ich i pamięć po nich nie pozostanie!“ (Gen. 32,27) „Po daj mi pergamin, — podpiszę wyrok zagłady“

czeknie od Esterki męskiego potomka. Esterka nie zawiodła wprawdzie jego nadziei, lecz i opozycja przeciw królowi stoi na straży swoich swobód. Synowi królewskiemu odmówiono chrztu i uznania jego praw do korony. Stary król niema już sił do walki z hydrą wielmożów i niema przeciw nim do pomocy Ben- Josefa, który się usunął. Idea silnej władzy ulega wobec rozpanoszonej szlachty, która tymczasem paktuje z Ludwikiem i otrzymuje za cenę korony złotą wolność, wolną rękę wobec chłopów i Żydów. Gdy tylko Kazimierz zamknie oczy, zaczyna się widome oznaki rządów szlacheckiej oligarchji — ucisk chłopów i wypędzenie Żydów z Krakowa. Z nimi pójdzie oczywiście Esterka, wygnana z pałacu i rzucona na pastwę tłumu.

Tak wygląda mniej więcej szkielet romansu. Jego tendencja jest jasna i wynika z samego toku wypadków, chociaż tło jest zaanglone, średniowieczne. Na tem tle, silnie odbiegającym od rzeczywistości historycznej, odmalowali autorzy kilka barwnych obrazów. Przedewszystkiem Czyński, który znał dobrze życie Żydów w Polsce, nie odmawia sobie przyjemności skreślenia żydowskich zwyczajów i obyczajów, w stylu walter-skottowskim. Mamy więc barwne ucztę i dowiadujemy się, co to jest „trefne“ i „koszer“, a o „szabasówki“ i że bez ryb nie odbędzie się żadna żydowska uroczystość. Aby unicestwić zamiary czarnosecińców ówczesnych, którzy przygotowują pogrom i naznaczają żydowskie domy krzyżykami, należy naznaczyć podobnemi krzyżykami domy chrześcijan. Ponieważ Żydowi nie wolno krzyżyków robić, wpada ktoś na genialny pomysł. Jeden obchodzi wszystkie domy i rysuje kreski poziome, drugi zaś kreski pionowe.

Także i tym podobne naiwności rażą nas dzisiaj. Sto lat temu były jednak niebyłejaką rewelacją, zwłaszcza dla Francuzów, dla których książka była przeznaczona. Jej zaś szlachetna tendencja i humanitarne hasła, głoszone przez chrześcijan, niemało się przyczyniły do wyklarowania położenia Żydów w Europie

Chaim Löw.

— rzekł Wiekuisty do szatana. Wyrok natychmiast był gotowy. Wówczas wystąpiła Tora we wdowich szatach przed oblicze Pana Zastępów i gorzko zapłakała. A aniołowie niebiescy głośno zawadzili: „Jeśli zgubisz Twój naród, o Panie, i my nie chcemy żyć“. Gdy o wyroku dowiedziały się słońce i księżyc — przyćmiły zupełnie swój blask jak mówi prorok (Jesaia 33,3): „Niebiosia spowiję w ciemności“. Wtedy to prorok Eljasz — błogosławione niech będzie jego imię — czempredzej udał się do naszych przodków i do Mojżesza syna Amrama ze słowami: „Jak długo jeszcze, pogrążeni we śnie, nie będziecie się troszczyć o naród wasz, który stanął nad brzegiem przepaści?! Słuchajcie, oto słońce i księżyc, gwiazdy i wszystkie ciała niebieskie, niebo, ziemia i aniołowie — wszyscy gorzko płaczą i lamentują a Was to nic nie wzrusza?!. A co się stało — pyłają Abraham, Izak i Jakób. „Ciężko zgrzeszyli uczując przy stole królewskim i z tego powodu zostali skazani na zagładę“ — odrzekł Eljasz. „Jeżeli nie przestrzegali Tory Wieku-

istego i wyrok wydany — na nie wasze błagania!“

Wrócił więc Eljasz i udał się do Mojżesza. „Wierny Pasterzu — zaczął temi słowy — tyle razy ocaliłeś swój naród od zagłady, a teraz im nie pomożesz? „Czy żyje jakiś bogobojny człowiek w tem pokoleniu?“ — zapytał Mojżesz. „Żyje — zwie się Mordechaj“ — odparł Eljasz. „Idź i powiedz mu, by gorliwie się modylił do Boga i ja też będę błagał Wiekuistego o litość dla mego narodu. „Cóż z tego, — rzecze na to Eljasz — kiedy wyrok już podpisany! „Jeżeli wyrok został zapieczętowany gliną — nasze modły zostaną wysłuchane; — jeżeli krwią — zgubieniśmy!“ — Głina“ — odrzekł Eljasz: „Idź więc i powtórz te słowa Mordechajowi. Poszedł Eljasz i wszystko powtórzył Mordechajowi, jak to wynika z (Esther 4,1): „A Mordechaj wiedział o wszystkim, co się zdarzyło i rozdarł swe szaty“. (Midrasz Esther Rabba, tamże).

(Wybrał i spolszczył: Perec Nowomiast).

## Miszloch Manot

Postanowiliśmy rozesłać w tym roku następujące podarki purimowe:

**Prez. Sokołowowi:** Komitet Propalestyński w Z. S. R. R.

**Posłowi Dr. Thonowi:** Dekret o przeniesieniu stolicy (i. Sejmu) do Krakowa.

**M. Czertokowi,** członkowi Egzekutywy w Jeruzolimie: Nowy Jales i tiffin (jako odszkodowanie za mimowolnie wyrządzoną krzywdę).

**Włodzimierzowi Żabotyńskiemu:** Projekt petycji do Pana Boga.

**Tow. J. Neigerowi:** Fotel prezydenta Kongresu Sjońskiego.

**Dr. Ch. Hilfsteinowi:** Uniwersytet Hebrajski w Krakowie.

**Dr. Sz. Feldblumowi:** Wieczną prezesurę w Bnei Bredź.

**Prezesowi Egzekutywy mgr. Salpętrowi:** Jakiś cień opozycji.

**Radcy Dr. I. Schwarzbartowi:** Przewodnictwo klubu radnych stam-sjonistów (grupa B) w radzie miejskiej Tel Awiwu.

**Radnemu Ellenbergowi w Warszawie:** Dyplom honorowy Komitetu bojkotowego.

**Kahałowi krakowskiemu:** Rychłe i szczęśliwe rozwiązanie.

**Prezesowi Rady Gminy Żyd. Dr. L. Fischlowitzowi:** „Gragier“ purimowy zamiast dzwonka (do uczczenia hałasu)

**Prez. Dr. Rafałowi Landauowi:** Dożywotni komisarjat w Podgórzu.

**„Wiceprezydentowi“ Freylichowi:** Wiceprezydentura.

**Radcy miejskiemu Ajzensztatowi:** Cześć i czołem (pozdrowienia takie).

**Związkowi Żydów Uczestników Walk i t. d.:** Wielki portret posła pułk. Miedzińskiego (do powieszenia w lokalu).

**Dyr. Gimn. Hebr. Szererowi:** Kajak na nartach (wynalazek opatentowany).

**Organizacji Akiba:** Pakt o nieagresji na lat 10 z Hanoar Hacijoni.

**Organizacji Hanoar Hacijoni: wice Wersal. Klubowi „Cofim“:** Dwaście foteli klubowych dla członków.

**Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich WIZO:** Raz dla odmiany kolację zamiast podwieczorku.

**Żyd. Towarzystwu Gimnastycznemu:** Własny dach nad gmachem.

**Pewnemu poecie, który tłumaczy Bialika:** Elementarz języka hebrajskiego.

**Tygodnikowi „LEKTURA“:** Uznanie opinii-Redaktorowi działu politycznego „Opinji“: Czysty kołnierzyk i czysty... słownik.

**„Nowemu Dziennikowi“:** „Ruch“ w interesie.

**Wszystkim chalucom:** Certyfikaty.

**Wszystkim Żydom:** Wesele i radość.

**Hamanowi:** .....

**NASZA ADLOJADA**  
na stronie następnej!



CZWARTEK, 1 MARCA

Kraków (3043) 7 Audycja poranna. 11,35 Program na dz. bież 11,40 Przegląd prasy. 11,50 Wiadom. bież. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,05 Płyty oraz wiadom. meteor. 12,35 Transmisja z Warszawy. 16,55 Płyty. 17,20 Recital skrzypcowy. 17,50 Płyty. 18 Transmisja z Warsz. 19 Program na dz. nast. 19,05 Odczyt „Kalkulacja przemysłowa“ 19,20 Rozmaitości. 19,25 Feljeton z Warszawy. 19,40 Kom. śniegowy. 19,43 i Walom sport. lokalne. 19,47 Transmisje z Warsz. g. 21 „Skrzynka pocztowa“. 21,15 Koncert muzyki włoskiej. 22 Muzyka salonowa z płyt. 22,30 Transmisja z Warszawy.

Lwów (3774) 19,03 „Józef Białynia Chłodęcki jako historyk ruchów niepodległościowych“  
Warszawa (1415) 7 Sygnał czasu 7,05 Gimnastyka 7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik por 7,40 D c muzyki z płyt 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 8 Program na dzieć bież. 11,40 Przegląd prasy 11,50 Przegląd teatralny. 11,57 Sygnał czasu, hejnał 12,05 Płyty. 12,30 Wiadom. meteorol 12,35 22-gi koncert szkolny z Filharmonji 14 Dziennik połudn 15,25 Wiadom. o ekaprocje polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze.

15,40 Koncert. 16,40 Odczyt „Jak międzynarodowe organizacje kobiece pracują dla sprawy polskiej“. 16,55 Płyty 17,20 Recital skrzypcowy. 17,50 Z teorii i praktyki rolniczej“. 18 Odczyt. 18,20 Słuchowisko „Monna Wanna“ 19 Program na dz. nast. 19,05 Rozmaitości 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Kom. śniegowy ze Lwowa 19,43 Wiadom. sport 19,47 Dziennik wiecz. 20 „Myśli wybrane“. 20,02 Koncert. 21 „Skrzynka pocztowa techniczna“. 21,15 Koncert. 22 Płyty 22,30 Muzyka tan. 23 Wiadom. meteorol i kom. policyjny. 23,05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice (3958) 19,10 Feljeton sportowy. 21 Prof. St. Ligoń odpowiada na listy.

Wiedeń (5068) 16,05 Program dla dzieci. 17,05 Koncert solistów 18,35 Utwory Oskara Nedbala. 20,15 Radjofeljeton. 20,45 Koncert syfoniczny, dyr Alwin, J Szigeti (skrz.).

Paryż (1724) 13,30 Koncert popularny 21 „Trędowata“ opera Lazzari'ego.

Praga (4702) 11,05, 16 Koncerty. 17,25 Solo na flecie. 19,30 Pieśni cygańskie 20,30 „Paganini“ — słuchowisko J. Kaspara. 22,40 „Dalibór“ — opera Smctany (akt III).

Mediolan 17,10 Muzyka taneczna. 20,50 Opera.

**„REWOLUCJA GOSPODARCZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH“**

Odczyt na powyższy temat wygłosi przed mikrofonem radiostacji krakowskiej red. J. Diamant jutro, w piątek od godz. 16'04 do 16'55

# NASZA ADLOJADA

## Jak powstaje dodatek literacko-naukowy Parodia purimowa

Pan redaktor naczelny był w istnej rozpacz. Siedział przy biurku i wyrwał kosmyki włosów z klasycznej lisy. Kiedy delikatnie wszedłem do gabinetu, zapalał właśnie papierosa, co się przecież nigdy jeszcze nie zdarzyło. Musiało zajść naprawdę coś niezwykłego.

— Dobrze, że pan jest — rzekł wreszcie naczelny. — Czy słyszał pan już co się stało?

— Wiem, to była bujda z Czertokien. Chodzi oczywiście do bóznicy...

— Ale gdzie mi tam teraz Czertok w głowie. Ważniejsze są kłopoty. Nasz kierownik literacki wyjechał sobie na odczyt do Czchowa, szufladę zostawił zamkniętą, a tu trzeba nagwałt robić dodatek literacko-naukowy, i skąd tu wziąć do niego materiał? Druga część artykułu naukowego prof. Bałagana leży u niego, a musi dziś iść, bo

równocześnie będzie w „Ich Przeglądzie”, wiersz, nowe książki, kronika literacka... Co teraz będzie. Chyba zamówić Urke Nahalnika i poprosić, żeby dyskretnie otworzył szufladę? Co, jak pan myśli?

— Myślę, że nie warto. Ale mam pewną myśl — odpowiedziałem.

Co rzekłszy, udałem się do pokoju panny Sydzy (takiej przemilłej osobki, która wystukuje nasze wszystkie mądrości na maszynie) i powiedziałem do niej:

— Panno Sydzy, piszemy.

Panna Sydzya pospiesznie jeszcze dokończyła manicure'u, zjadła jabłuszko, przypudrowała się zlekka, „zrobiła” usta, poczem głosem księżniczki krwi wyrzekła:

— Możemy zacząć...

Zacząłem szybko dyktować...

**Prof. Dr Nafer Bałagan**

## Warszawa—Kraków—Purim

(Z MOICH STUDJÓW ARCHIWALNYCH NAD POCZĄTKAMI BAŁAGANU W KAHALE KRAKOWSKIM I WARSZAWSKIM)

### II. ŚMIL ZAJNWEL Z PIPIDÓWKI.

Smil Zanwl, czyli Samuel Zajnwel jest synem Szmerla i pochodzi z Pipidówki. W młodym wieku żeni się z córką uczonego, choć niezbyt mądrego Żyda krakowskiego Arona i nabywa w „mieście żydowskim” na Kazimierzu (czyli jak na innym mieście już wykazałem: na Kaźmierzu, albo na Kuzmark) — może za żoną albo za teściową? — o tem źródła archiwalne niestety milczą uparczywie, jedną szóstą część domu, oznaczoną w wykazie z roku 1773 (wedle historyka Wettsteina 1773 i pół) numerem 117 (Wettstein i Dembitzer chcą koniecznie 118, to niech im będzie 118) a oszacowaną na 110 złotych. Cały domek oszacowany był wraz z podwórkiem na 482,50 zł. Moje najnowsze badania w Archiwum Grodzkiem i Ziemięskim wykazały niezbicie, że nie był wart więcej. Zrazu prowadzi Smil Zanwl w Krakowie drobne interesy pieniężne i często zagląda na czarna giełdę, która mieściła się wówczas tu, gdzie dzisiaj mamy tandetę, a więc, zdaniem młodego historyka Obrzyckiego, między Starą Bóznicą a prastarą zabytkową łaźnią kahalną, która niestety w naszych oczach i nie zatroszczy się o nią żaden konserwator.

Ale wróćmy do naszego Smila Zanwla. Wsuwa się on na czoło gminy i jako jeden z pierwszych podpisuje weksel in blanco dla Szuła Zbitkowera. Odtąd szczęści mu się coraz bardziej w interesach, zostaje nadwornym faktorem króla Stanisława Augusta i w tym charakterze może bez zatrudnień sprowadzać towary z zagranicy, szczególnie zaś z Niemiec, mimo bojkotu antyhitlerowskiego. Dzięki tymże interesom zdobywa nasz Smil Zanwl wielki majątek, który ulokował już to w dalszych interesach, już to w kamienicach na Pradze i w Krakowie, czyli „mieście żydowskim” nad rzeką Wilgą i rzeką Wisłą. W szczególności zakupił kilka domów przy ul. Kupa i dzisiejszej ul. Rabina Meiselsa, która dawniej nazywała się, jeszcze za mojej pamięci, ulica Miedzuch.

W roku 1776 Smil Zanwl zachorował obłędnie i nawet zaczął pisać już testament. Jak na złość jednak dla całej rodziny, czekającej już na spadek, wyzdrowiał niespodzianie i zdrów jak rybka poszedł na planty dietlowskie, zapalić ulubioną fajkę. Podczas powstania kościuszkowskiego tracił moc pieniędzy (tzw. kościuszki) z powodu inflacji i dewaluacji, tak, że nawet groziła mu kompletna ruina. Na szczęście miał trochę dolarów, które odłożył na czarną godzinę. To go uratowało.

Miał Zanwl z Pipidówki jednego syna i jedną córkę. Syn jego Ieek przyjął za okupacji pruskiej rdzennie niemieckie nazwisko rodowe Zajnwelsohn. On to wysunął się na czoło gminy żydowskiej warszawskiej, która wtedy właśnie była w wielkim kłopotcie, musiało bowiem na wezwanie Naczelnika zaopatrzyć w koszerne wikt „worażący się pułk żydowski, a nadto zobowiązała się w gotówce wpłacić na pożyczkę narodową 73.480 złotych w sześciu ratach miesięcznych. Dlatego też

nie było w kahalnie pieniędzy na pensje dla urzędników i subwencje.

Jak już wspomnieliśmy, miał Smil Zanwl z Pipidówki prócz syna także jedyną córkę Ruchlę Leję, którą wydał w bardzo młodym wieku za 13-letniego smarkacza Jojnę z Pińczowa, miasteczka znanego z przysłowia żydowskiego „s tugi in Pińczew”. Zięcia wziął do siebie i tu dał go kształcić u słynnego melameda. Po latach będzie prosił córkę w testamencie, żeby oszczędziła męża i sama trudniła się interesami, bo zięć jest do niczego.

Skoro już mowa o testamencie, to trzeba powieść, że Smil Zanwl okazał wielki sentyment dla Krakowa i Pipidówki, gdzie spędził najszcześliwsze lata. Po królewsku opatrywał również rozmaite instytucje żydowskie w Warszawie, jak np. seminarjum rabinackie Tachkemoni i Instytut Judaistyczny. Temu ostatniemu zapisał wspólną tożę rektorską, którą i piszący te słowa miał zaszczyt nosić. Teraz nosi ją prof. Szoszenagach.

Smil Zanwl z Pipidówki spoczął na cmentarzu warszawskim przy ul. Gęsiej. Jego grobu nie udało mi się na szczęście odnaleźć, nie mam więc kłopotu z odczytaniem hebrajskiego tekstu nagrobka. Pocięzmy się jednak, że historyk cmentarza na Gęsiej Dr Folgneh A. Gang też go nie odnalazł. Obszernie wyimki z testamentu Smila Zanwla podaje znany historyk Kihojdem Kloc w roczniku „Hakewer” (Petrograd 1918, str. 118 i nast.) a stamtąd odpisał je inni źródłowi historycy. (Zob. dzieło Die Familie Zajnwelsohn, Warszawa—Kraków 1924, strona nie pamiętam już która).

Jeszcze słówko wreszcie o wspomnianym już zięciu Smila Zanwla, o owym Jojnie z Pińczowa, który jak powiedziałem, był do niczego. Ten otóż Jojnie, nie nadając się do żadnej innej pracy, stał się kahalnikiem, a nawet przeselem kahału krakowskiego. Odtąd to datuje się ten bałagan kahalny w Krakowie, który do dziś dnia nie przestał istnieć.

—o—o—o—

### KRONIKA LITERACKA

**ZMIANA FIRMY.** Jak nam donoszą, na życzenie jednego z najwybitniejszych działaczy ogólnosjonistycznych w Czechosłowacji zdecydowało się kierownictwo Światowego Związku Ogólnych Sjonistów z nienickim nazwę projektu w jego tygodnika. Zamiast „Der RUF” tygodnik będzie się nazywał „Der RUF-eisen”.

**BOY STUDJUJE KWESIJĘ ŻYDOWSKĄ.** W Warszawie krąży pogłoski, że Boy Zelański tak bardzo przejął się zarzutami, iż nie zna się na sprawach żydowskich, że postanowił zająć się kwestią żydowską. Owocem jego studjów ma być książka pod tytułem „Ryłka po żydowsku”.

**NOWA KSIĄŻKA IRENY KRZYWICKIEJ.** W IPS-ie rozeszły się nieprawdzone dotąd pogło-

WERGILI STAFFRIN.

## KOS-NOS

Zgiałem się i strzeliłem giupstwo w wierszu palączastym nie moją myśl, lecz Tuwima słowa we krwi odwałam na grandę zaroiło się grafomaństwem wszelkiem me rodzinne miasto;

byle chłystek jest Horacym. Znam dobrze tę bandę. Szusem prężnym cieliste widzę naraz półczochy, duch mój kobiecy zaszedł w brzuchoburczą ciążę, z głowy spadły mi łuski łupieżu, z ust mi lecą szlochy, zrozumiiałem, że wokół własnej próżni krąże.

Próżnię mam dookoła, próżnię też mam w głowie, Siwy włos pierwszy pokazał się mi na czole, Ileż to lat minęło, kiedy byłem w szkole, Uniwersytet tylko skończyłem w połowie.

„Chwila”. „Nowy Dziennik”. „Opinja”. „Moriah” ale wychodzi,

karła się w mej pamięci dawne dobre czasy, płaczą mi się w głowie hymny, — co mnie to obchodzi,

Panie redaktorze, proszę o bon do kasy.

## Nowe książki, które nie nadeszły do Redakcji

Posel Dr. Oszasz Thon: Kwadratura Kofa, Warszawa 1934, z przedmową I. Grünbauma. Warszawa—Tel Awiw 1934, Nakładem H. Farbstaina, Str. 25.

Dr. Chaim Hiltstein: System dyktatury na podstawie własnych doświadczeń. Kraków 1934. (Odbitka ze Sprawozd. Gimn. Hebrajskiego).

Dr. Ignacy Schwarzbart: Głos wołającego na puszczy — Elegja ogólnosjonistyczna. Kraków—Lwów 1934, z przedmową Dra Emila Schmoraka, prezesa Egzekutywy lwowskiej.

Dr. W. Berkelhammer: Si vis pacem... (Pamiętnik pacyfisty) Kraków 1934, nakładem Żydowskiego Oddziału L. O. P. P.

Dr. S. I. Imber: Wpływ Biblii Chama na moją pieśń i duszę, Kraków 1933. (Dysertacja doktorska znakomitego poety).

Dr. M. Kanfer: Osterwa i Samberg (Studjum porównawcze), Kraków, 1934. Nakładem Komitetu Teatralnej m. Krakowa.

Dr. Wilhelm Fallek: Wpływ Biblii na twórczość Boya-Zelańskiego, Łódź 1934. Str. 260.

Jakób Josefsberg: Żydostwo na Honolulu (Kartki z podróży). Kraków—Jerozolima 1934. Nakładem Ezry chalcuowej.

J. Diament: Przyganiał kociół garnkowi... (Zbiór artykułów gospodarczych pierwszej potrzeby), Kraków 1934, Nakł. „Nowego Dziennika”.

L. Rozner: Spacerkiem po prasie palestyńskiej i po Krzemionkach. (Moja niedoszła wycieczka palestyńska), Kraków—Podgórze 1934, Nakład Wydawn. „Nowego Dziennika”.

Dr. Rafał Landau i Dr. Samuel Tilles: Na łodzi, dramat wyborczy w jednej odsłonie, Kraków 1934. Nakładem wspólnym.

ki, że pani Irena Krzywicka pracuje obecnie nad nową powieścią, w której poraz pierwszy spróbuje nie poruszać „sekretni kobiety”.

— PRZEKŁAD BIALIKA. Najznakomitszy poeta hebrajski Ch. N. Bialik po zaznajomieniu się z pierwszemi przekładami polskimi swoich poezji, dokonanych przez jednego z młodych poetów polsko-żydowskich, dał zempredziej z Tel Awiwu pilną depeszę do jednej z redakcji żydowskich w Warszawie: „Stop. Nie blamujcie mnie w oczach opinji!”

ORDONKA W PALESTYNI. Z Tel Awiwu nadeszło zaprzeczenie pogłoski, jakoby Hanka Ordonówna zamierzała wstąpić do „Habiny” i zagrać Leję w „Dybuku”. Natomiast, jak słyhać, p. dyr. Osterwa zamierza po powrocie Ordonówny założyć nowy teatr pod nazwą „Reduta Ordonki”.

...W ten sposób za jaką godzinę nasz dodatek literacko-naukowo-purimowy był kompletnie gotowy. Honey soit qui mal y pense.

# Obecne możliwości wyjazdu do Palestyny

W odpowiedzi na liczne zapytania, Biuro Palestyńskie w Krakowie komunikuje dodatkowo (zob. komunikat w Nrze 21 z dnia 21 stycznia br.):

## KATEGORJA KAPITALISTÓW, POSIADAJĄCYCH MAJĄTEK WARTOŚCI NAJMNIEJ 1.000 Ł.

W ostatnich czasach wyznaczył Rząd Palestyński 4 banki palestyńskie do których należy przekazywać pieniądze PO nadejściu zezwolenia, a przed otrzymaniem wiza angielskiej, a mianowicie: Anglo-Palestine Bank, Banco de Roma, Barclay's Bank, oraz Bank Ottomański.

Duże trudności zachodzą obecnie przy wnoszeniu podań z tej kategorii w wypadku, gdy petent nie dysponuje całą kwotą 1.000 Ł. w gotówce, lecz prosi o zaliczenie na poczet tej kwoty wartości nieruchomości, położonych w Polsce. Dotychczas wy starczało dołączenie do podania wyciągu hipotecznego oraz dowodów, stwierdzających wartość nieruchomości, jak na przykład świadectw magistratu, protokołów oszacowania, polis asekuracyjnych i t. d. Obecnie domaga się Rząd Palestyński, by wartość nieruchomości uwidoczniła była w wyciągu hipotecznym, które to żądanie — jak wia-

domo — jest niemożliwe do wykonania w naszych warunkach, gdyż władze hipoteczne nie wydają tego rodzaju wyciągów. Biuro Palestyńskie zwróciło się w tej sprawie do Agencji Żydowskiej w celu interwenjowania u Rządu Palestyńskiego o zmianę tych pozbawionych wszelkiego uzasadnienia wymagań, utrudniających w wysokim stopniu aliję kapitalistów.

## KATEGORJA RZEMIEŚLNIKÓW-KAPITALISTÓW Z GOTÓWKĄ 250 Ł.

Pomimo ciągłych pertraktacji Agencji Żydowskiej z Rządem Palestyńskim w sprawie ustalenia warunków imigracji petentów tej kategorii, nie udało się dotychczas znaleźć zadawalającego rozwiązania. Agencja Żydowska stara się o uzyskanie konkretnej odpowiedzi Rządu Palestyńskiego, jakie zawody mają możliwość uzyskania zatwierdzenia Rządu Palestyńskiego i jaką praktyką zawodową petenci będą zmuszeni się wykazać. Po uzyskaniu przez Biuro Palestyńskie w tej sprawie bliższych informacji, szczegóły podane będą do wiadomości za pośrednictwem „Nowego Dziennika“.

# O wspólny front wszystkich stronnictw sjonistycznych

Jerozolima. (ŻAT) Kierownictwo „Judenstaatspartei“ (grupa Grosmana) zwróciło się do wszystkich stronnictw sjonistycznych, które brały udział w ostatnim Kongresie Sjonistycznym, o utworzenie centralnej komisji. W tym celu ma być zwołana konferencja, która rozpatrzy wniosek i ewentualnie wyłoni projektowaną komisję. W zaproszeniu do stronnictw powiedziane jest, że ciężka sytuacja sjonizmu czyni konieczne stworzenie jednolitej sjonistycznej opinii publicznej bez względu

na różnice partyjne. Projektowana komisja będzie też miała za zadanie jednolite informowanie świata o żądaniach i dążeniach ruchu sjonistycznego. Komisja ta nie będzie ingerowała w polityczne poczynania egzekutywy Agencji Żydowskiej, lecz raczej stanowić będzie jej uzupełnienie na terenie politycznym.

Jak się dowiaduje ŻAT-na, ogólni sjonisci i Mizrachi przyjęli zaproszenie do udziału w projektowanej przez Judenstaatspartei konferencji.

# Młodzież żydowska przestaje studjować

## Nieustanny spadek liczby studentów-Żydów w krajach Europy wschodniej

Warszawa (ŻAT) Statystyczno-gospodarcza sekcja Żydowskiego Instytutu Naukowego przy gotowuje do druku obszerniejsze studjum nad statystyką żydowskiej młodzieży akademickiej w różnych krajach. Z wywodów tego studjum niezbicie wynika, że we wszystkich krajach Europy Środkowej i Wschodniej

### odsetek Żydów na wyższych uczelniach nieustannie maleje.

Przy zapoznaniu się z zebranymi w tej kwestji materiałami trudno oprzeć się wrażeniu, że żydowska młodzież akademicka jest od lat przedmiotem stałego ataku, mającego wyraźny cel usunięcia Żydów z wolnych zawodów w ogólności, zaś ze stanu lekarskiego w szczególności.

W Polsce studjowało w roku akademickim 1923/24 29.676 studentów nie-Żydów i 9.579 Żydów. W roku 1932/33 było już 42.076 studentów nie-Żydów, czyli prawie półtora razy więcej, zaś studentów-Żydów tylko 9.694, czyli przyrost znikomy. Studenci-Polacy stanowili w r. 1923/24 67,2 wszystkich studentów, zaś w r. 1932/33 przeszło 71 proc., Żydzi zaś stanowili w r. 1923/24 24,4 procent, zaś po upływie 10 lat tylko 18,7.

Jeszcze jaskrawiej tendencja ta ujawnia się na Łotwie. W r. 1920 kształciło się na Łotwie 2.651 studentów-Łotyszów, którzy stanowili 76,3 proc. ogółu studentów, zaś w r. 1931 było

7.237 studentów-Łotyszów a więc wzrost trzykrotny, którzy stanowili 82,6 proc. ogółu studentów. Żydów było na uczelniach łotewskich w r. 1920 545, przyczem stanowili oni 15,7 ogółu studentów, zaś w r. 1921 liczba studentów-Żydów wynosiła 769, a więc tylko półtorej więcej, przyczem studenci-Żydzi stanowili zaledwie 8,8 procent ogółu studentów.

Dla Węgier charakterystyczne są liczby z okresu powojennej fali antysemityzmu w zestawieniu z późniejszymi liczbami. W r. 1917/18 studenci żydowscy stanowili 31,7 procent ogółu, zaś w r. 1926/27 tylko 8,5 procent, czyli czterokrotnie mniej. W r. 1931, gdy fala antysemityzmu nieco opadła, odsetek studentów-Żydów wynosił 10,5, czyli trzykrotnie mniej niż w r. 1917/18.

Największe straty ponieśli Żydzi na wydziałach lekarskich. Tak więc Żydzi stanowili na wydziałach lekarskich na Węgrzech w roku 1917/18 51,5 proc., zaś w roku 1930/31 zaledwie 14,3 procent, w Polsce — w r. 1923/24 — 30,2 procent, zaś w r. 1932/33 — 18,4 proc., na Łotwie w r. 1920 25,7 proc., zaś w r. 1932 zaledwie 6,9 proc., czyli czterokrotnie mniej. Żydzi wypierani więc są z tej dziedziny pracy, gdzie swobodna konkurencja odgrywa jeszcze po dziś dzień znaczną rolę i Żydzi zdobyć mogli mocniejsze pozycje.

Godnym jest uwagi wzrost liczby Żydów na

BRÓSZURA BEZPŁATNIE

NATURALNY ZNAKOMITY

# SOK CZOSNKU f

PRZY KASZLU

DUŠZNICY SKLEROZIE WYCZERPANIU

APTEKA MAZOWIECKA

DRA A. SKLEPIŃSKIEGO

WARSZAWA, MAZOWIECKA 40

Kraków: Apteka Czternasta M-ra W. Radwańskiego, Lubicz 7

## Kandydat na stanowisko prezydenta Austrii



Ks. Schönburg-Hartstein, wiceminister spraw wojskowych, jest jednym z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko prezydenta Austrii. Jak wiadomo, obecny prezydent Miklas, zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska

## Antysemita przed rumuńskim sądem wojennym

Budapeszt. (ŻAT) Przed sądem wojennym w Jassach rozpoczęła się rozprawa winnych wywołania antysemitycznych rozruchów z ostatniego lata w Czerniowcach. Ławę oskarżonych zajmuje 20 osób. Sąd ma przesłuchać około 100 świadków. Rozprawa ma potrwać kilka dni. Rozruchy w Czerniowcach były wywołane przez euzystycznych studentów przy udziale grupy Ukraińców. Przybrały one groźne rozmiary. Liczne sklepy żydowskie zostały splądrowane. Ponieważ rozruchy się odbyły w czasie istnienia stanu wyjątkowego, sprawa podlega kompetencji sądu wojennego.

## Polscy uczeni projektują nową wyprawę polarną

Dwie ekspedycje wyruszą latem r. o.

Powzięte zostały przygotowania do dwóch większych ekspedycji naukowych, które zorganizowane zostaną jeszcze w ciągu lata br. Przy współudziale Polskiego Komitetu dla Badań Polarnych zorganizowana ma być nowa wyprawa podbiegunowa. Tym razem wyruszy ona do Szpicbergu, celem dokonania w okolicach podbiegunowych badań geologicznych i meteorologicznych. W skład tej wyprawy wejdą m. in. Stanisław Siedlecki, członek ekipy na Wyspie Niedźwiedziej, geolog inż. Różycki i Bernard Dzikiewicz oraz kinooptor Mogielnicki. Przygotowania do wyprawy polarną kierują dyr. Pim'a Lugeon. Wyruszy ona ma w ciągu miesiąca czerwca.

Polscy taternicy podejmują również w ciągu lata br wyprawę do Gór Atlasu. Organizacją zajęli się członkowie Krakowskiego Klubu Wysokogórskiego.

wydziałach rolniczych. Na Łotwie w r. 1920 tylko dwóch Żydów było na wydziale rolniczym, zaś w roku 1932 — 28. W Polsce kształciło się na Wyższej Szkole gospodarstwa wiejskiego 18 Żydów w r. 1923-24 — natomiast w r. 1932-33 — 50 Żydów.

**SZKODLIWY OBJAW.** Pięciu policjantów-Żydów zwróciło się do władz palestyńskich o zwolnienie ich ze służby policyjnej w Jerozolimie.



# WIADOMOSCI Z KRAJU

## Chłopiec na sprzedaż...

### Rekord sekwestratora Kasy Chorych

W Warszawskim dzienniku „Dobry Wieczór — Kurjer Czerwony“ czytamy:

„Ze od gorliwego spełniania obowiązków do karygodnej przesady lub śmieszności — zaledwie krok, to prawda ogólnie znana i wielokrotnie stwierdzona.

Potwierdził ją raz jeszcze egzektor 12 Urzędu Skarbowego (Nowolipie 46), który onegdaj złożył wizytę bezrobotnemu fotografowi Majerowi Sandaczowi zam. przy ul. Pawiej 4.

O tej niezwykle wizycie opowiedział nam 6-letni synek Sandaczów Icek, który przyszedł do naszej redakcji w kurtce ozdobionej czerwonym „medalem“, stwierdzającym ni mniej ni więcej tylko to, że kurtka chłopca została „zajęta“ przez gorliwego sekwestratora.

— Jakżeś ty to dostał? — pytamy chłopaka który niefrasobliwie bawi się czerwonym znaczkiem zawieszonym na nitce.

— Przyszedł ten pan („ten pan“ to sekwestrator) rano i przyklejał wszędzie takie czerwone kółka, to ja mu się przysłuchiwałem, to on potem zobaczył, że ja jestem tylko w majtkach, a moja rymanarka leży na krześle, to on przyzeplił

ten znaczek i do rymanarki i powiedział, że bym tego nie ruszał, ale tatuś powiedział, że ja nie mam drugiej rymanarki, to ten pan nie wierzył, że potem jak on wyszedł, to ja musiałem włożyć, bo mi było zimno i tatuś mi kazał przyjść do redakcji i pokazać wszystko. — opowiada dzieciak z niezmacaną powagą wtykając sam w rękę żółty papier sekwestratora.

Z dokumentu tego wynika, że Majer Sandacz, obecnie od 2 lat bezrobotny fotograf, winien był Kasie Chorych 35 zł i 68 gr. Ponieważ sumy tej nie mógł uiścić, więc sekwestrator nałożył wieczoraj areszt na całe prawie urządzenie mieszkania. I tak: 1 kredens zajęto za 5 zł, 1 stół za 3 zł 50 gr, 1 kozetkę za 10 zł, 1 krzesła za — 4 zł, 1 żyrandol za 5 zł, stolik okrągły za 2 zł, 2 pary firanek za 5 zł i wreszcie nieszczęsną „rymanarkę“ Ieka tudzież dwie pary spodni jego „tatuś“ za 10 zł.

Czy ten gorliwy sekwestrator, w zapale służbowym zajmujący nawet kurtkę 6-letniego dzieciaka i taksujący całe urządzenie mieszkania bezrobotnego fotografa za trzydzieści złotych nie stał się mimowolnym autorem tragi-groteskowego skeczu?..

### Chery samorząd stołeczny

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało ostatecznie, skorygowany już przez Radę miejską, budżet m. Warszawy za nierealnie zrównoważony, wobec czego — jak słychać — już jutro wydany zostanie dekret rozwiązujący obecną władzę m. stoł. Warszawy. Prawdopodobnie też w tymże dniu nastąpi nominacja prowizorycznego prezydenta miasta w osobie woj. białostockiego p. Zyn-dram-kościakowskiego.

Sprawa tej nominacji, jest już tylko kwestją manipulacyjną. Komisaryczny prezydent miasta objąłby urządowanie w sobotę 3 marca. Jako komisaryczni wiceprezydenci mianowani zostaną: obecny wicewoj. grodzki na n. Warszawę p. Opiński, urzędujący obecnie prezydent m. wiceprez. Szpotanski oraz jako trzeci wiceprezydent komisaryczny mianowany zostanie dyrektor departamentu min. spraw wewn. p. Zbitewski.

Jak słychać, narazie rada przybozna nie bę-

dzie powołana Komisaryczny prezydent będzie sprawował swe obowiązki przy pomocy komisarycznych wiceprezydentów.

### „Koszule wiśniowe“ w Łodzi

Onegdaj do jednej z największych kawiarni łódzkich weszła grupa młodych ludzi, zaopatrzonych w odznaki biało-wiśniowe, ana rekawach opaski koloru wiśniowego ze srebrną błyskawicą. W ten sposób narodowi socjaliści chcieli zmanifestować swe istnienie na terenie Łodzi. Wśród gości kawiarnianych w pierwszej chwili powstała panika, wkrótce jednak nastąpiło uspokojenie, gdyż przybysze zachowywali się spokojnie.

### Od kilku dni w letargu

Z Wilna donosi „Il. K. C.“ W hutorze Mańkowicze gm. twerdzkiej, cieszący się dotąd doskonałym zdrowiem gospodarz Szymon Iwanow, leży w letargu od 23 lutego.

Rodzina Iwanowa sądząc, że zmarł, postano-

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólach krzyża, zaleca się picie naturalnej wody górskiej Franciszka-Józefa kilka razy dziennie. — Zalecana przez lekarzy.

wiła w dniu 26 lutego urządzenie pogrzeb. Sprawadzono trumnę oraz duchownego prawosławnego.

W tym samym czasie bawił przypadkowo w hutorze lekarz wojskowy, który zainteresował się nagłą śmiercią Iwanowa, którego znał jako człowieka silnego i zdrowego. Przeprowadził więc badania i ustalił, że Iwanow znajduje się w letargu.

Chcąc upewnić się co do swojej diagnozy, zawiadzał lekarza-specjalistę Konsylium orzekło istotnie, że Iwanow znajduje się w letargu. Wobec takiego stanu rzeczy cofnięto zarządzenie pogrzebowe i rodzina oczekuje obecnie przebudzenia się Iwanowa ze snu letargicznego.

### Wybryki obcego kapitału

Z Łodzi donoszą: Wiadomość o aresztowaniu członków dyrekcji spółki akcyjnej „Union Textile“ wywołała w łódzkich kołach przemysłowych olbrzymie wrażenie.

Sledztwo na podstawie materiałów dostarczonych przez władze, podlegające ministerstwu skarbu, prowadzi prokuratura. Materiały obciążające to wielkie przedsiębiorstwo, reprezentujące kapitały zagraniczne na terenie Polski, są bardzo obfite.

Po wypuszczeniu na wolność za łączną kaucją 130.000 złotych trzech członków dyrekcji „Union Textile“, ogromną sensacją wywołała onegdaj wiadomość o nowym aresztowaniu. Do urzędu śledczego został wezwany mianowicie Alfred Lachman, członek dyrekcji, którego po przesłuchaniu na miejscu przytrzymano i osadzono w areszcie. Aresztowanie to potwierdza uprzednie pogłoski, iż sledztwo zaleca coraz szersze kręgi i rzuca ostry snop światła na skandalizujące stosunki, panujące w zarządzaniu na terenie Polski francuskiego przemysłu czesankowym. Nadużycia popełniane przez „Union Textile“, przez prowadzenie ksiąg niezgodnie z obowiązującymi przepisami, były już od dłuższego czasu przedmiotem obserwacji władz skarbowych. Ustalono, że odbiorcy rekrutują się spośród ludzi nieuchwytnych i nieodpowiedzialnych gospodarczo. Stwierdzono dalej, że przedsiębiorstwo prowadzi księgi niezgodne z prawdą. Przeprowadzona przez władze skarbowe rewizja wykryła, że w biurze

BARUCH

43)

## Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

Nagle jego wzrok zatrzymał się na kulce zmietego papieru, która upadła obok kosza na papiery. Rozejrzał się wokoło i nadstawił uszu; wreszcie uspokojony schylił się, wziął papier i rozłożył go ostrożnie. Był to przekreślony blankiet telegraficzny, z którego zdołał jednak odcyfrować:

„W imieniu Kjaerlupa... Kupić „International Margarine“... w przyszłości kurs 120... anulowanie opcji „Dansk Union“ na 200.000. International po 60“.

Telegram był zaadresowany do Harrick'a, generalnego dyrektora „Boston Guaranty Bank“ w Nowym Jorku. Kjaerlupowi niewątpliwie zależało na tem, by taka wielka osobistość na nowojorskiej giełdzie zarobiła pieniądze.

Szymon Aron zmiął ponownie podniesiony z ziemi papier i wsunął go nogą pod stół. Uśmiechał się. Ostatni kurs „Margariny“ wynosił około 90 dolarów. Istotna jej wartość mogła być znacznie większa, lecz ta opcja „Dansk Union“ ciążyła na kurecie i wstrzymywała zwyczaj. Gdyby ją anulowano, akcje podskoczyłyby niezwłocznie do 120 jeśli nie wyżej... Co za niespodzianka na giełdzie!

Drzwi otworzyły się niemal bezszelestnie i zjawił się Bodener z serdecznie wyciągniętymi rękoma...

Biuro Bodenera z antycznymi holenderskimi meblami i pełnymi kwiatów wazonami z Delft nadawało się raczej do dumań jakiegoś bogatego mecenasa sztuki, aniżeli do finansowych dyskusyj.

Po paru minutach, poświęconych na wymianę obopól-

nych serdeczności, Bodener zmienił ton:

— Domyślam się, że kochany pan nie przyjechał do Amsterdamu, by zapytać o me zdrowie... Zanim jednak pomówimy o sprawie, która tu pana sprowadza, muszę wyjaśnić coś, co mogłoby wywołać między nami nieporozumienie...

I zaczął tłumaczyć, dlaczego od ośmiu miesięcy Aron nie miał odeń żadnych wiadomości:

— Komu innemu powiedziałbym że nie miałem żadnej okazji, że rynki były nieodpowiednie i t. d. Nie chcę jednak opowiadać takich historii człowiekowi, którego wypróbowanym przyjacielem mam zaszczyt być oddawna. Nie będę przed panem ukrywał, że w ciągu tych kilku miesięcy dwukrotnie nadarzała się sposobność zarobienia pieniędzy i to dużych sum...

Przerwał, jakby dla nacieszenia się wrażeniem, jakie jego słowa wywarły na Szymonie Aronie, który myślał: „Z dzisiejszą już trzy!“

— Zapewne dziwi się pan, — ciągnął dalej Bodener, — że nie dałem panu zarobić? Niestety jednak sam nie mogłem z tych sposobności skorzystać tak, jakbym był chciał. Wyda się to panu może nie do wiary, ale prawda zawsze wygląda nieprawdopodobnie. Proszę sobie wyobrazić, że nadarzyła mi się sposobność zarobienia na mej uczciwości...

I szepciem dodał:

— Jesteśmy już obaj dość starzy, aby wiedzieć, że w życiu jest się uczciwym tylko dla interesu... Musiałem się ratować jeszcze do tego zastosoować... Otóż sześć miesięcy temu Kjaerlup zatelegrafował po mnie, bym przyjechał do jego pałacu do Kopenhagi i oświadczył mi z miejsca: „Pan ma okradła, Bodener. Gra pan na giełdzie poza memi plecami“. Coby pan odpowiedział na mojem miejscu, kochany

„Union Textile“ prowadzono podwójną kartotekę, zawierającą fikcyjne nazwiska odbiorców. Po ustaleniu niezbitych danych, stwierdzających nadużycia, akta przekazano prokuraturze, która wytoczy oskarżenie z tytułu następujących przestępstw: 1) niezgodne z prawdą prowadzenie ksiąg handlowych, 2) ukrywanie nazwisk faktycznych odbiorców, 3) prowadzenie fikcyjnych kont.

Strat, jakie poniósł skarb, narazie ustalić nie można. W następstwie wykrycia tej afery przeprowadzona zostanie rewizja w szeregach prowincjonalnych firm, które pozostawały w kontakcie z „Union Textile“.

## Oszust przebrany za kobietę odawał lekarzę

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę oszusta psentolekarza niejakiemu Muszyńskie-

# ROMA KAWIARNIA / DANCING

## KRAKÓW, UL. SZPITALNA L. 38

Od 1-go marca  
**fenomenalny program**  
Codziennie podwieczerek z progr.  
Ceny znacznie niższe

go, który ukradłszy lekarce warszawskiej legitymację, osiedlił się na prowincji i wykonywał przez dłuższy okres czasu praktykę lekarską. Muszyński dla użycia legitymacji lekarza-kobiecy, przebrał się za kobietę i jako doktor-lobiela wykonywał praktykę. Gdy sprawa się wydała, ujęto Muszyńskiego i aresztowano. Sąd okręgowy skazał go na 4 lata więzienia, a sąd apelacyjny wyrok zatwierdził, wychodząc z założenia, że kara jest współmierna z mnożstwem przestępstw dokonanych przez aferażyście.

## Młody • na Purim • Wina

Zapytasz się Twego dzadka, ojca lub znajomego, powie Ci, że najlepsze w całym kraju miody i wina otrzymasz po bajecznie niskich cenach w starej  
Rok zał. 1805 i znane modosytni: Rok zał. 1805

**S. SPIRA, Kraków, Krakowska 26**  
(w idon)

## KRONIKA RZESZOWSKA

**BUDŻET GMINNY — UCHWALONY.** Rada Miejska na ostatnim posiedzeniu uchwaliła budżet na okres gospodarczy 1934/35. Wydatki zwyczajne wynoszą 767,389 zł, nadzwyczajne 80,870 zł, dochody zaś zwyczajne i nadzwyczajne są prelimitowane na te same kwoty, jak wydatki, tak że budżet jest bez deficytu. W myśl jednak członka wojewódzkiego budżet został w stosunku do ubiegłego roku zredukowany przez wprowadzenie pewnych oszczędności.

**AKUSZERKA ZASADZONA ZA SPĘDZENIE PŁODU.** Onegdaj odpowiadała Marja Szpalowa akuszerka z Tyczyna ad Rzeszów o zbrodnię spędzenia płodu, z którego wynikała śmierć śp. Walerji Kapłon. Z przeprowadzonych dowodów okazuje się, że rzeczywiście dnia 21 stycznia br. za zgodą śp. Walerji Kapłon nastąpiło spędzenie płodu i to z namowy brata zmarłej. Jako oskarżony stanął też wobec tego i Henryk Kapłon, który jednak został niewinny, zaś akuszerka Szpalowa karana już dawniej za niedozwolone zabiegi została zasadzona na karę więzienia przez 2 lata.

**ZASYSTOWANIE WERDYKTU SĄDU PRZYSIĘGLYCH.** W ub. tygodniu odpowiadali przed sąd przysięgłych Jan Wąs i Tomasz Dubaj z Maławy ad Rzeszów za zbrodnię podpalenia domu Tomasza Magonia. Oskarżeni nie przyznali się do popełnienia czynu, a przesłuchani świadkowie nie potrafili stwierdzić winy oskarżonych. W tym stanie rzeczy przysięgli zaprzeczyli pytanie trybunału co do winy Dubaja a zatwierdzili pytanie co do oskarżonego Wąsa, jednak trybunał jednogłośnie postanowieniem uznał, iż przysięgli pomylili się co do skazującego werdyktu i uchylił obojętny werdykt przekazując sprawę Wąsowi majowej kadencji sądów przysięgłych. Obydwóch zaś wypuszczono na wolność.

**NIEBIESKO-BIALA MASKARADA** odbędzie się staraniem komisji Z. F. N. z okazji Purim w sobotę 3 bm. w Domu Ludowym im. A. Tannenbauma urozmaicona licznymi niespodziankami. Czysty dochód na Z. F. N.

# Od naszych korespondentów

## KRONIKA TARNOWSKA

**ZAMORDOWAŁ WUJA.** We wrześniu 1932 r. zamordowano w Nagoszynie k. Dębicy 71-letniego starca Andrzeja Plutę. Pluta był stary a kawalerem, właścicielem 10-morgowego gospodarstwa i przez długie lata mieszkał przy rodzinie. Ponieważ go jednak rodzina maltretowała, wyprowadził się, zamieszkał sam i sporządził testament na korzyść dalekiego krewnego Lonczaka. Sióstrzeniec Pluty, Jan Gasiorek sprowadził się po tym fakcie do swego wuja i uzyskał od niego przyrzeczenie, iż zapisze mu cały majątek. W kilka miesięcy później postanowił Pluta się ożenić, w międzyczasie jednak został zamordowany. Podejrzanie padło na Gasiorka, który istotnie dokonał zbrodni przy pomocy Jana Picucha z Borowej. Głównym świadkiem oskarżyciela był Stanisław Pawełczak, służący zmarłego. Oskarżeni na rozprawie do winy się nie przyznali. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych sąd skazał Jana Gasiorka na 15, a Jana Picucha na 10 lat więzienia.

**KTO DOKONAŁ ZBRODNI?** W drodze z Krownic do Zastawia napadł nieznaną osobnik w listopadzie z. r. na Simchego Rosenfelda, pobił go i zrabował mu w gotówce 800 zł, które kupiec niósł na targ celem dokonania zakupów pierza. Jako sprawca napadu został aresztowany Józef Bielański z Sułkowic. Bielański nie przyznał się do napadu i oskarżył swego szwagra Andrzeja Mazura jako istotnego sprawcę napadu. Mazur został aresztowany, został jednak wkrótce potem uwolniony, ponieważ Rosenfeld stanowczo rozpoznawał Bielańskiego, jako napastnika. Obecnie stanął Bielański przed sądem. Jako świadek zeznawał Andrzej Mazur i pod przysięgą przyznał

się do napadu i pobicia kupca, jednak gotówki mu nie zrabował. Przyczyną napadu miała być zemsta osobista. Rosenfeld, skonfrontowany z Mazurem oświadczył, również pod przysięgą, iż rozpoznaje w Bielańskim autora dokonanego rabunku. Mazur został mimo wszystko na sali sądowej aresztowany i odprowadzony do więzienia, a rozprawa została odroczone do następnej kadencji, która będzie musiała ostatecznie zdecydować, kto naprawdę dokonał rabunku.

**NAPAD NA BEZBRONNE KOBIETY.** W Pustyni pod Tarnowem dokonano w grudniu z. r. napadu na dom, zamieszkały przez dwie samotne kobiety Karolinę Jeziorową i jej córkę Stefanję Berczykową. Bandyci dostali się przez strych do mieszkania, a broniące się kobiety niemiłosiernie pobili i zrabowali gotówkę, garderobę i różne drobiazgi. Obydwaj bandyci Jan Kukułka i Andrzej Michałek z gminy Pustkowie, zostali ujęci i skazani przez sąd każdy na 2 lata więzienia.

**SAMOBÓJSTWO Z MIŁOŚCI.** W fabryce świec pracował 20-letni Fryderyk Honzatko. W ubiegłym tygodniu pożegnał się Honzatko z robotnikami i właścicielem fabryki oświadczając, iż wyjeżdża w świat na nową posadę. W dwa dni później znaleziono Honzatkę z przestrzeloną głową nad Białą. Ustalono, iż 20-letni Honzatko cierpiał w ostatnich miesiącach na silny rozstrój nerwowy na skutek nieodwzajemnionej miłości do młodej męczatki. W przystępie depresji duchowej postanowił pozbawić się życia i zamiar swój wprowadził w czyn.

**OBRABOWANIE 78-LETNIEJ STARUSZKI.** Do mieszkania 78-letniej Kozłowskiej zamieszkałej przy ul. XX. Sanguszków 10, wtargnęli bandyci, skrupowali przerażoną staruszkę i splądrowali całe mieszkanie. Za bandytami wszczęto pościg.

przyjacielu? Ja odparłem bez wahania: „To prawda. Dlaczego pan mi to jednak mówi tak bez ogródek?“ Rozesniał się i zapytał, ile zarobiłem w zeszłym roku. Powiedziałem, że dwieście siedemdziesiąt tysięcy guldenów, co było zresztą prawdą. Wybuchnął jeszcze większym śmiechem i rzekł: „Omyliłem się, Bodener, myślałem, że pan jest mądrzejszy. Na pana miejscu zarobilbym trzy razy tyle. Zaproponuję panu następującą rzecz: dam panu 5% zysku z mego osobistego rachunku na giełdzie. Nie straci pan na tem. Gdyby jednak przyszła panu pewnego dnia ochota grać na własny rachunek, uprzedzam pana, że będzie pan miał więcej czasu na podziwianie swych zbiorów fajansów, aniżeli to panu może być miłe...“ Teraz pan wie, jak rzeczy stoją... Proszę mi z kolei powiedzieć, co u pana... słucham...

Szymon Aron nie zaraz odpowiedział. Zdawał się szukać odpowiednich słów.

— Po tem, co mi pan opowiedział, jestem w kłopotcie... Chciałem zapytać, jak się pan zapatruje na międzynarodowe akcje margaryny.

Bodener podniósł szare oczy na Arona, który ciągnął dalej ostrożnie:

— Tak... wiem... Dansk rezygnuje z opcji, prawda?

Bodener drgnął.

— Kto panu powiedział?

— Wybacz pan, lecz przyrzekłem dochować tajemnicy...

Bodener zaczął biegać po pokoju. Wreszcie stanął przed Aronem i rzekł:

— Nie mogę niczego potwierdzić ani zaprzeczyć, ale pan jest sprytniejszy jeszcze, niż sądziłem... Trudno... Bóg świadkiem, że niczego panu nie zdradziłem... Zatem tak... Nodę pan iść na całego...

Szymon Aron miał zakłopotaną minę.

— Tylko, że właśnie... przez tę historję w Nowym Jorku...

Nie dokończył zdania. Bodener zrozumiał jednak, o co idzie i odparł:

— Zapewne oskubali pana trochę ci okropni Amerykanie... domyślałem się tego... Nie chciałbym jednak, by pan stracił taką doskonałą sposobność odbicia się. Kto jest pańskim korespondentem w Nowym Jorku?

— Lair Brothers...

— To się dobrze składa. Mam u nich osobisty rachunek. Zatelegrafuję im, że otwieram panu konto na giełdzie do wysokości 250 tysięcy dolarów, na trzy miesiące. Czy to wystarczy panu na tę transakcję?

Aron podał mu rękę, mówiąc:

— Oszczędza mi pan nawet przykrości prośnienia...

— Proszę nie mówić, — przerwał Bodener, — gdyż nie wyrządzam panu ani Friedmannowi wcale tak wielkiej przysługi. Można wam zaufać znacznie więcej, aniżeli 250 tysięcy dolarów, a zresztą dla zachowania pozorów policzę wam za tę gwarancję pół procent prowizji.

— Czy nie będzie pan miał z tego powodu żadnego kłopotu? A gdyby Kjaerlup się o tem dowiedział?

— Wykluczone! To moje osobiste konto, o którym Kjaerlup nie ma pojęcia... Teraz jednak będę musiał kochanego pana pożegnać... czekają na mnie klienci... Ale zjemy razem śniadanie w Amstel hotelu, dobrze?

Wyprowadziwszy Arona, Bodener wszedł do poczekalni, przekonał się, że kulka zmiętego papieru leży na widocznym miejscu, poczem wrócił do swego biura i zadzwonił.

— Czy pan Hertz z Frankfurtu jest w dużej sali? — zapytał. — Proszę go wprowadzić do saloniku...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Oddłużenie przemysłu i handlu

Jest faktem oczywistym, z którym nikt odpowiedzialny dziś już dyskutować nie będzie, że jedyna droga, która wiedzie z kryzysu ku poprawie, to znalezienie odpowiedniego klucza dla pogodzenia pomiędzy sobą dziś tak bardzo poróżnionych wartości, jak wartość towaru rolnego i przemysłowego, wartość pieniężna i rzeczowa itp. Pogodzenie wartości, o ile mowa o uzgodnieniu cen, nazywa się bądź to „kursem antykartelizacyjnym” i w tym wypadku ma się na myśli dążność ku redukcji notowań przemysłowych, bądź też, szczególnie ostatnio „równaniem frontu rolniczego ku górze” i w ten czas ma się na myśli podniesienie cen płodów rolnych do możliwie osiągalnego poziomu.

Ale wynajdywanie klucza dla zrównania wartości, na odcinku cen, czy też aktualnych kosztów produkcji, a więc procentów od kapitału lub tp. jest rozwiązywaniem tego zagadnienia na nie wchodzeniem popod tę powierzchnię i do szukaniem się źródeł problemu. Widniejące w księgach buchalteryjnych wzajemne pretensje handlu do rolnictwa, przemysłu do handlu, banków do przemysłu i tak w kółko, tworzą właściwie odpowiedniki powierzonych sobie przez te różne gałęzie gospodarze różnych wartości, które jednak z biegiem czasu uległy zmianom — a mimo to figurują w niezmiętej postaci w ewidencji księgowej poszczególnych przedsiębiorstw i stwarzają ów kompleks wzajemnych przeszkód pomiędzy ogólnymi gospodarstwami społecznymi, który hamuje obrót, zabija kredyt i nie dopuszcza do regeneracji. Uregulowanie tego kompleksu „nadwartości księgowych” nazywa się oddłużeniem. Umiejętnie i sprawiedliwie przeprowadzone oddłużenie może być w rezultacie swym nietylko że nie żadną krzywdą dla wierzycieli, będących przecież jednocześnie i dłużnikami (przeciętnie i ogólnie rzecz biorąc), ale i ostatecznym racjonalnym odciążeniem zamaryżych sald i pretensyj księgowych, po których puszczeniu w ruch może dopiero nastąpić ożywienie nurtu gospodarczego.

U nas, jak wiadomo, przeprowadzono oddłużenie jak dotychczas tylko w jednym dziale gospodarczym, a mianowicie w rolnictwie. Za pewne, że i na tym odcinku zrealizowane oddłużenie nie odpowiada jeszcze maksymalnym dezyderatam rolniczym. Niemniej jednak uregulowały dotychczas komitety finansowo-rolne zobowiązań rolniczych na 17 milionów zł., a Bank Akceptacyjny na 22 miliony zł. Naturalnie, że dokonane na odcinku rolniczym oddłużenie, musiało nastąpić czymś kosztem. Nastąpiło ono głównie, jeśli idzie o kredyt prywatny, bezpośrednio kosztem handlu, a częściowo kosztem przemysłu.

Jest rzeczą jasną, że w kraju tak par excellence rolniczym jak Polska najpilniejszym zadaniem w pośród zadań zmierzających ku zrównoważeniu wartości, było przeprowadzenie oddłużenia rolnictwa, gdyż akt ten dotyczył 70 proc. ludności i dawał tym 70 procentom współuczestników gospodarstwa narodowego możliwość poprawienia ich siły nabywczej. Ponadto było także oddłużenie na odcinku rolniczym, co nie może być pominięte, i w sposobie technicznego zrealizowania bezsprzecznie najłatwiejsze. Tu oddłużenie mogło być schematyzowane: rolnik jest naogół tylko dłużnikiem a rzadko kiedy wierzycielem.

Ale ponieważ proces oddłużeniowy, przeprowadzony na tak wielkim i znaczącym odcinku

gospodarczym jak rolnictwo, nie był zjawiskiem dokonaniem pod kloszem — i łączył się i łączy nadal żywymi niemi z całokształtem naszych problemów ekonomicznych, musiało się wyłonić ze zjawiska oddłużenia rolnego, jako konieczna potrzeba, zjawisko oddłużenia handlu i przemysłu. Handel i przemysł są warsztatami pracy, które utkwivszy swymi środkami obrotowymi na terenie gospodarstwa rolnego i nie mając możliwości środków tych stamtąd wyciągnąć, musiałyby skompromować swój zakres działania. Ograniczenie zaś działania warsztatów pracy równa się zmniejszeniu zatrudnienia, redukcji, inwestycji, zmniejszeniu zdolności kredytowej i zdolności udzielania kredytu. Dopuszczyć do takiego stanu rzeczy, znaczyłoby nie zdawać sobie sprawy, że zagraża to gospodarstwu zwichnięciem równowagi!

Toteż zarówno ze strony czynników rządowych, jak i ze strony rzeczowników interesów przemysłu i handlu, jak w końcu i ze strony obiektywnych ekonomistów od szeregu miesięcy podnoszone zostawały u nas i wysuwane różne projekty i myśli dotyczące sposobu powiązania oddłużenia rolnego z jakąś gospodarczo znośną formą oddłużenia przemysłu i handlu. Dyskusję jednak na temat oddłużenia przemysłu i handlu przeprowadzono jak dotychczas u nas jak gdyby przywiezionym głosem i z zapartym oddechem. Chodziło o to przede wszystkim, że ewentualna faktycznie mogąca przynieść korzyści handlowi i przemysłowi akcja oddłużenia musiałaby jednak dotyczyć nietylko pretensyj prywatnych, ale i należności skarbowych, samorządowych, oraz zaległości w ubezpieczalniach społecznych. Dalej odgrywała zapewne swoją rolę w niedorozwoju dyskusji na temat oddłużenia przemysłu i handlu okoliczność, iż obawiano się, aby oddłużenie nie zaatakowało naszej bankowości, a więc nie dotknęło stanu posiadania kapitalizacji społecznej.

Niemniej jednak wysuwał przemysł jeszcze pod koniec jesieni 1933 r. projekt oddłużenia przemysłu i handlu opierający się przede wszystkim na tezie indywidualizacji ugód, dalej na powierzeniu gestji tych ogód spółkom powierniczym, w końcu na wprowadzeniu zwolnienia od podatku dochodowego

### O lombardowanie Pożyczki Narodowej

Na łamach „Przeglądu Współczesnego” i „Czasu” wypowiedział się prof. Krzyżanowski za lombardowaniem przez P. K. O. Pożyczki Narodowej. P. K. O. nadaje się szczególnie dobrze do tego, albowiem pogotowie kasowe tej instytucji jest nadmiernie wysokie.

„Wedle bilansu Pocztovej Kasy Oszczędności z dnia 31 grudnia 1933 r. wkłady oszczędnościowe wynosiły 506 milionów zł., natomiast „kasa i sumy do dyspozycji” 156,6 milj. Nadto gotówką w urzędach pocztowych 44,9 milj. i lokaty w bankach państw. 39,9 milj. Pozycja „kasa i sumy do dyspozycji” obejmuje najzupełniej płynny wkład bezprocentowy na rachunku żyrowym Banku Polskiego, który wynosił z końcem 1930 r. — 43,5, a w trzy lata później, to znaczy z końcem zeszłego roku przeszło 120 milj. W styczniu br. wkłady oszczędnościowe wzrosły per saldo o 11 milj. Zdaje mi się, że pogotowie kasowe P. K. O. jest raczej nadmierne, niż za szczupłe. Podjęcie w najbliższym czasie i przeprowadzenie na dogodnych warunkach w możliwie największym rozmiarach lombardowania pożyczki narodowej uważam za najwłaściwszy sposób zaradzenia deflacyjnym

kw. zysków sanacyjnych tj. ujawniających się w bilansach w wyniku zawartych układów. Projekt oddłużeniowy przemysłu, w różnorodny sposób zaopiniowany przez reprezentacje ciał gospodarczych, nie przybrał jednak żadnych realnych form. Od jesieni ub. r. aż po dzień ostatnie wisiła sprawa oddłużenia przemysłu i handlu w powietrzu.

I zdaje się, że dopiero teraz można ponownie przystąpić do jej realnego poruszenia, a to w związku z powołaniem do życia przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Biura Inspekcji Finansowej Przemysłu i Handlu. Wedle posiadanych informacji, Biuro to ma na celu opracowywanie wniosków w sprawie kredytów i gwarancji rządowych jak również ma prawo opiniowania przy ulgach i układach co do zaległości podatkowych. Ponadto Biuro to ma między innymi posiadać kompetencje co do sprawowania nadzoru nad przedsiębiorstwami prywatnymi, które bądź to z ulg bądź z pomocy kredytowych rządu korzystać będą. Biuro ma zbierać swą orientację i doświadczenia bieżące między innymi również i z sądów handlowych, które mają zalecone przez Ministra Sprawiedliwości dostarczenie mu danych dotyczących wnoszenia podań o odroczenie wyplat lub ogłoszenie upadłości ze strony przedsiębiorstw.

Należałoby więc sobie życzyć, by nowo-utworzone Biuro Inspekcji Finansowej w ten sposób pojęło swe zadania, by mimo swego generalnego zakresu i ujęcia, jednak nie generalizowało, lecz indywidualizowało traktowanie przez się wypadki oddłużeniowe. Naturalnie w najwyższym stopniu zależeć będzie skuteczność funkcjonowania tego Biura i realność akcji oddłużeniowej w działach przemysłu i handlu od okoliczności, czy i w jakim stopniu Biuro Inspekcji Finansowej zechce pośredniczyć przy zawieraniu ugód i przyznawaniu ulg w tych wypadkach — zresztą najczęstszych — gdy skarby państwa, samorzady i ubezpieczalnie społeczne występują w roli wierzyciela. Jednak szybkie przeprowadzenie sprawiedliwego oddłużenia przemysłu i handlu leży właśnie głównie w interesie wierzyciela skarbowego, który przecież nie tyle czerpie swe dochody z zadawnionych i zachwianych w ściągłości pretensyj, ile w żywych i rentownie się kalkulujących obrotów bieżących. s

L. BERGER

skutkiem tej pożyczki, oraz nadmiernego pogotowia kasowego PKO.

Pożyczka narodowa w wrześniu 1933 r. była czemś pośrednim między operacją podatkową a kredytową. Jej lombardowanie przyczyniłoby się skutecznie do pozabawienia pożyczki posmaku podatkowego, a zarazem zapobiegłoby zniżce kursu pożyczki, do której z pewnością dojdzie w razie nielombardowania. W interesie kredytu państwa należy tej ewentualności zapobiec. Lombardowanie pożyczki jest pożądane, bo ułatwi ściąganie podatków. Nie grozi żadnym niebezpieczeństwem Pocztovej Kasie Oszczędności, ponieważ papier ten nadaje się do redyskonta w Banku Polskim Ożywi nasze życie gospodarcze, zwiększając płynność targu pieniężno-kredytowego, zacierając różnicę między stopą procentową narzuconą przez rząd, a rzeczywistością“.

### Zmiana podstaw wymiaru podatku od lokali

Samorząd gospodarczy postanowił pojąć krok, mające na celu nowelizację ustawy o podatku od lokali przedewszystkiem w kierunku zmieniającym podstawy wymiaru podatku, przypadającego od lokali, magazynów itp. zajmowanych dla

łów handlowych. W szczególności zdaniem samorządu celowa byłaby zmiana podstaw wymiaru w tym kierunku, by również i podatek, przypadający od komornego za lokale w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, obliczony był nie na podstawie częściowo fikcyjnego już w dzisiejszych stosunkach a przewalutowanego komornego z r. 1914, lecz według wysokości czynszu faktycznego opłacanego w okresie wymiarowym.

## Szacowanie majątku spółek akcyjnych

W Dzienniku Ustaw Nr. 13 z 1934 r. ukazało się rozporządzenie wykonawcze o składzie i sposobie działania komisji szacunkowych, powoływanych do ustalania wartości majątku spółek akcyjnych. Rozporządzenie to wydane w wykonaniu art. 105 i 102 prawa o spółkach akcyjnych dotyczy wszystkich spółek akcyjnych z wyjątkiem bankowych i ubezpieczeniowych. Do komisji wchodzi przewodniczący, wyznaczony przez ministra przemysłu i handlu oraz co najmniej 2 członków z pośród osób, wskazanych przez izby przemysłowo-handlowe. Komisja dokonyuje szacunku na podstawie materiałów i dokumentów, przedstawionych przez zarząd spółki akcyjnej i ma prawo żądać uzupełnienia dowodów, składania wyjaśnień oraz prawo powoływania biegłych na koszt spółki akcyjnej. Za oszacowanie majątku spółki komisje pobiera będą od spółek akcyjnych wynagrodzenie w wysokości 1 zł. od każdego tysiąca ustalonej wartości szacunku aktywów, jeżeli szacunek nie przekracza 2 000 000 zł., najmniej jednak 600 zł. Przy szacunkach wyższych do sumy 10 000 000 zł. włącznie pobierać będą komisje 50 gr. od każdego tysiąca nadwyżki ponad 2 000 000 zł.

Wynagrodzenie dzieli się proporcjonalnie pomiędzy członków komisji. Ponadto spółka akcyjna obowiązana jest zwracać członkom komisji koszty podróży i diety w wysokości 30 zł.

## Wymiana akcji Banku Polskiego

Jak już donieśliśmy, 1 kwietnia br. Bank Polski przystępuje do zamiany dotychczasowych akcji Banku na akcje nowego wzoru. Nowe akcje na okaziciela wydawane będą w odcinkach po jednej, pięć i dziesięć akcji, natomiast odcinki imienne wliczając będą po 25 i 100 akcji. Zamianę na akcje imienne będzie załatwiała centrala Banku bezpośrednio i za pośrednictwem swoich oddziałów.

Akcjonariusze, posiadający do 24-ch akcji mogą przy wymianie otrzymać akcje okazicielskie. Wszyscy akcjonariusze, reflektujący na akcje okazicielskie, powinni zawiadomić o tem listownie lub ustnie w terminie do 20 marca r. bież., oddział Banku Polskiego, w którym pragną zamianę uskutecznić. Akcjonariusze, którym akcje skradziono lub którym akcje zaginęły, powinni w celu uchronienia się od możliwych strat — zgłosić natychmiast utratę akcji we właściwym oddziale Banku Polskiego.

Przedstawione do zamiany akcje muszą posiadać talony, a dokonane na nich sesje odpowiadać ogólnym wymaganiom prawnym.

## Zwyczaj handlowy przy kredycie komisowym

Warszawska Izba Przem. Handlowa ustaliła zwyczaj, że przy sprzedaży komisowej komisant w braku odmiennego postanowienia w jego mocodawcy — komitenta, nie może udzielać kredytu nabywcy towaru komisowego.

## 7 marca b. r. wchodzi w życie konwencja handlowa polsko-czesko-słowacka

Jak wiadomo, w dniu 10 u. m. podpisana została w Pradze konwencja handlowa i nawigacyjna polsko-czesko-słowacka, regulująca całokształt stosunków gospodarczych między obydwoma krajami. Poruszone są w niej zarówno sprawy osiedleńcze jak i sprawy obrotu towarowego, kolejowe, morskie i weterynaryjne.

Dowiadujemy się, że konwencja handlowa polsko-czesko-słowacka zostanie wprowadzona w życie w dniu 7 marca br. Z uwagi na to, — że ze względów technicznych — wprowadzenie jej w życie nie może nastąpić przed tą datą — do dnia 7 marca będzie obowiązywało prawodawstwo handlowe, uzgodnione przez oba rządy specjalną wymianą not.

Podania o pozwolenia przywozu towarów w ramach kontyngentów, ustalonych obustronnie w owej konwencji, mogą być już obecnie składane do właściwych urzędów, z tem że ich merytoryczne załatwienie nastąpi z dniem wejścia w życie nowej konwencji.

## ZE SPORTU

# Udział Palestyny w igrzyskach w Delhi wątpliwy

Jak już donieśliśmy, odbyć się mają w najbliższym czasie w Delhi zachodnio-azjatyckie igrzyska sportowe, do udziału w których zaproszona została reprezentacja Erec. W związku z tem koła arabskie Palestyny paściły w ruch cały aparat polityczny, nie chcąc dopuścić by portowcy żydowscy reprezentowali Palestynę w Delhi. Starania Arabów nie zostały jednak uwiecznione powodzeniem. Komitet Igrzysk Azjatyckich bowiem u-

znał słusność stanowiska żyłowskiego, domagającego się by reprezentacja Palestyny wystąpiła w Delhi pod znakiem biało-niebieskiego sztandaru.

W ostatniej chwili jednak wyjazd sportowców żydowskich Palestyny napotyka na trudności natury finansowej. Egzekutywa Org. Sjon odmówiła bowiem swego poparcia, przeprowadzona zaś na ten cel zbiórka nie dała pożądaných wyników.

—o—

## Wielkie zawody narciarskie Z. T. T. N. „Makkabi“

W niedzielę, 4 marca br., na Hali Boraczej pod schroniskiem im. Dra Nordaua urządzi ZTTN Makkabi Bielsko wielkie zawody narciarskie o odznakę P. Z. N-u, połączone z zawodami nowicjuszy. Zawody te obejmują następujące kategorie:

- 4 km. bieg dla dzieci.
- 8 km. bieg dla pań.
- 9 km. bieg dla juniorów.
- 12 km. bieg dla panów, kat. A i B.

Jako początkujący są uważani wszyscy, którzy nie startowali dotąd w zawodach narciarskich, bez względu na to, od kiedy uprawiają sport narciarski, albo te osoby, które uprawiają sport narciarski dopiero od sezonu 1932/33, bez względu na to, czy w jakich zawodach startowali, czy nie. Wszyscy początkujący ubiegają się zarazem o odznakę PZN.

Zgłoszenia przyjmuje się do piątku, 2 marca, w sekretariacie centrali ZTTN „Makkabi“, Bielsko, Kolejowa 21, lub w sekretariatach oddziałów prowincjonalnych, wzgl. do soboty 3 marca, godz. 22, w schronisku im. Nordaua na Boraczej. Wylosowanie numerów startowych w sobotę o godz. 22 w schronisku. Obowiązkowe badanie lekarskie w niedzielę, 4 marca, w schronisku. Start o godz. 12,30. Ogłoszenie wyników zawodów nastąpi o godz. 18-tej w hotelu Goldberga w Miłowiec. Wraz z zgłoszeniem każdy uczestnik obowiązany jest złożyć opłatę startową w kwocie zł. 1,50, ponadto zł. 3 jako należność za odznakę, którą to kwotę w razie nieuzyskania przepisanej czasu zawodniczy otrzymuje z powrotem.

## PRZED BOKSERSKIEMI MISTRZOSTWAMI POLSKI.

W Poznaniu w dniach 2—4 marca rozegrane zostaną 11-te bokserskie mistrzostwa Polski.

Program mistrzostw przedstawia się następująco: 2 marca — wieczorem przedboje, 3 marca wieczorem ćwierćfinały, 4 marca — przed południem półfinały, godz. 19 finały.

W zawodach weźmie udział 66 pięściarzy.

Tytułów mistrzów bronić będą: waga musza — Rotholc, waga kogucia — Polus, w. piórkowa — Rudzki, w. lekka — Banasiak, w. półśrednia — Pisarski (nie startuje), w. średnia — Chmielew-

Charakterystyczną rzeczą jest, że szczegóły tej konwencji trzymane są w tajemnicy przez nasz rząd, mimo, że w dziennikach czeskich ukazało się ogłoszenie czeskiego ministerstwa Przemysłu i Handlu, że egzemplarze nowego traktatu można nabyć w cenie 30 koron. Dlaczego otacza nasz rząd ten traktat taką tajemnicą?

## Okazje do handlu z zagranicą

Komisyjna firma turecka pragnie objąć reprezentację firm polskich

Firma holenderska obejmie przedstawicielstwa polskich towarów nieobjętych kontyngentem.

Zrzeszenie Kupców w Brazylii zainteresowane jest nawiązaniem kontaktu z polskimi eksporterami.

Firmy, interesujące się eksportem do Palestyny mogą skontaktować się z kupcem, który wyjeżdża do Palestyny i zamierza pracować na tym rynku.

Syryjska firma reprezentacyjna pragnie nawiązać kontakt z eksporterami, poszukującymi przedstawicielstw na tamtejszym terenie.

Czecho-słowacka firma pragnie importować z Polski artykuły różnych branż.

Firma francuska zakupi 200—300 ton makuchów, oferty franco granica francusko-szwajcarska. Płatność po nadejściu towaru.

Firma hiszpańska interesuje się importem fasoli, grzybów, jaj, szynki w paczkach, ofertę od poc-

ski, w. półciężka Antczak, w. ciężka — Kowarski (nie startuje).

Mistrzostwa będą jednocześnie ostateczną eliminacją przed zakwalifikowaniem do obozu treningowego na Biclanach, na którym zostanie ustalony skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Budapeszcie.

W ciągu dotychczasowych dziesięciu zawodów o mistrzostwo Polski wyłoniono 80 mistrzów Polski. Na okręg poznański przypadają z tego 33 tytuły mistrzowskie (wszystkie Warta), na Śląsk — 23 (z czego BKS 10, a Policijny KS — 6), na Łódź — 20 (na IKP 9, na Union 5), na Warszawę 4 (z czego Gwiazda i CWS po 1, a Skoda — 2).

IRLANDJA—BELGJA mecz eliminacyjny do piłkarskich mistrzostw świata rozegrany w Dublinie wobec 25 000 widzów zakończył się remisowo 4:4 (1:2).

LEGIERSKI I HARATYK, narciarze z Katowic odnieśli sukcesy na zawodach narciarskich w Czechosłowacji w Nydku i Kożuchowej.

SUPREMACJA SZABLISTÓW WĘGERSKICH została mocno zachwiana przez Włochów, którzy ostatnio pokonali Węgrów dwukrotnie w Budapeszcie i w San Remo. Wśród Włochów odznaczili się głównie Marzi i Pinton. Włosi zatem są mistrzami nie tylko we florecie i szpadzie, ale także w szabli.

MISTRZOSTWO NARCIARSKIE FRANCJI w poczwórnej kombinacji (18 klm. skoki, slalom i zjazd), zdobył von Allmen (Szwajcaria), zaś w kombinacji alpejskiej (zjazd i slalom) Pfnür (Niemcy), w paniach Paumgarten (Austria).

NOWYM FENOMENEM PLYWACKIM AMERYKI JEST PETER FICK prawdziwy olbrzymi atleta, osiągający czasy Weissmüllera, a nawet lepsze.

DESCAMPS, znany francuski impresario bokserski, nauczyciel Carpentiera, zmarł onegdaj w Paryżu.

EGZEKUTYWA LONDYSKA WZ MAKKABI zwołała na 2 kwietnia do Paryża radę naczelną ruchu Makkabi, która ostatecznie ustali program II Makkabjady.

SENSACJA TENNISOWA TURNIEJU W BEAULIEU było zwycięstwo Węgra Gabrovitsa nad Menzlem i Artensem, dopiero Austin wyeliminował Gabrovitsa. Ponadto Jourou (Fr) pokonał Itehta.

ty hiszpańskie

Firma palestyńska reflektuje na masło, roślinne, koszerne.

Tanie notesy i kajety oprawne chce nabyć firma holenderska.

Wyroby farmaceutyczne pragnie nabyć firma belgijska.

Firma rumuńska poszukuje dostawców szkła technicznego.

Firma norweska pragnie zakupywać kamienie rylskie.

Firma paragwajska poszukuje dostawców artykułów artystycznych, fantazyjnych, brązowych, zabawek i t. d.

Firma belgijska poszukuje dostawców patyczków drewnianych, używanych przez wędlinarzy. Wzór do obejrzenia.

Fabryka szrub na Węgrzech poszukuje dostawców rur szklanych ze szkła taflowego.

Firma francuska nawiąże kontakt z poważnymi eksporterami drzewa, celem połączenia składów konsygnacyjnych na południu Francji.

Firma angielska pragnie zakupywać w Polsce słomę drzewną sosnową i świerkową w stanie zupełnie czystym.

Firma południowo-afrykańska pragnie nawiązać kontakt z producentami garniturów artystycznych, mebli pojedynczych do urzędzeń mieszkaniowych.

Bliższych informacji udziela Państwowy Instytut Eksportowy, Warszawa ul. Elektoralna 2.



# Z GIEŁDY

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 2. 1934. Akcje utrzymane Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 53.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie ogólnie do minimum. Większość papierów w zupełnym zaniedbaniu. Usposobienie bez ochoty. Do notowania doszło jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. Dolarową po kursie ustalonym nieco mocniej. Obroty niewielkie.

Na poglądzie sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Tendencja w dalszym ciągu niepewna. Nastroj chwytliwy. Podaż dostateczna przy małym zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 5.29—5.32, czeki bankowo 5.30—5.33. Bank Polski płacił 5.28 i pół. Z innych walut Funt szterling 26.85—27.15, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 209—210, wyplata 210—210.75, Korona czeska gotówka 20.30—20.70, Liry włoskie 45.80—46.15

## GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28. 2. Kursy zamknięcia: Akcje: Raak Polski 85.75, Warszawski Cukier 16.75, Lilpop 11.20, Ostrowiecki serja B. 23. Tendencja cokolwiek słabsza. Papiery procentowe: 4-proc. inwestycyjna 107.25, 5-proc. konwersyjna 56.75, 5-proc. kolejowa 54.75, 54.35, 6-proc. dolarowa 68.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.50, 54, 7-proc. stabilizacyjna 57.13—57.33, pięciosetki 57.50—57.88—57.75. Tendencja cokolwiek mocniejsza. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. oraz Bku Rolnego 7-proc. 83.25, 8-proc. 94 przy tendencji utrzymanej.

Dewizy: Transakcje: Kupno: Sprzedaż: Belgja 123.82, 123.51, 124.13, Londyn 26.93, 26.95, 26.80, 27.08, Nowy Jork czek 5.32 i pół, 5.30, 5.34 i pół, Nowy Jork teleg. 5.33, 5.31, 5.35, Paryż 34.94, 34.85, 35.03, Praga 22, 21.95, 22.05, Szwajcaria 171.45, 171.25, 171.65, Włochy 46.20, 46, 46.40, Berlin w obrotach prywatnych 210.40, 210, 210.80. Tendencja niejednolita.

## DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 2. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.30 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.29 oraz 5.31 w towarzystwie przy tendencji utrzymanej.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 2. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.71 i pół, Nowy Jork 310.25, Bruksela 72.25, Medjolan 26.77, Madryt 41.95, Amsterdam 208.27 i pół, Berlin 122.87 i pół, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 56.20, Sztokholm 81.25 Oslo 78, Kopenhaga 70.15, Praga 12.84 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7, Ateny 2.94, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.96, Japonja 93. Tendencja niejednolita.

## POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94, w Paryżu fr. fr. 1550, w Zurychu 69.25, przy tendencji utrzymanej.

## POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27. 2. Kursy otwarcia: Dillonowska 79.35, Stabilizacyjna 96.50, Dolarowa 67, Warszawska 58.875, Śląska 60.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 79.125, Stabilizacyjna 96.50, Dolarowa nienotowana, Warszawska nienotowana, Śląska 62. Tendencja utrzymana.

## DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27. 2. Kursy otwarcia: Berlin 39.55, Londyn kabel 5.06 i pół, Paryż 6.60 i pół, Zurych 32.31, Rzym 8.57 i pół, Amsterdam 67.20, Kursy zamknięcia: Berlin 39.55, Londyn kabel 5.07, Paryż 6.57 i pół, Zurych 32.25, Rzym 8.65, Amsterdam 67.07. Tendencja niejednolita.

## GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 28. 2. Cynk dost. natychm. 14 3/4, termin 14 15/16, cyna natychm. 227 5/7—227 7/8, termin 227 1/8—227 3/8, Banka 233, Straits 232, ołów natychm. 11 5/8, termin 11 15/16, miedź natychm. 32 9/16—32 5/8, termin 32 13/16—32 7/8, Elektrolit 35 1/2—35 1/4.

## Nowy Jork demonstruje przeciwko kanclerzowi Dollfussowi



Krwawe zajęcia wiedeńskie znalazły żywy odgłos w Nowym Jorku. Przed gmachem konsulatu austriackiego przez szereg dni zbierały się tłumy, demonstrujące przeciw kanclerzowi Dollfussowi.

## Tajemnica zamordowania Prince'a

# Nici prowadzą do Katowic?

Prasa paryska radzi zwrócić się do policji polskiej

Paryż, 28. 2. PAT. W związku z tajemniczą śmiercią radcy Prince'a niektóre dzienniki piszą, że należy zwrócić się o pewne informacje do policji polskiej w Katowicach, jak wiadomo bowiem, Prince w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku urzędował tam jako prokurator.

Prasa przypomina, że t. zw. sądy kapturowe niemieckie przejawiały wówczas żywą działalność. Prokurator Prince zwalczał te zbrodnicze organizacje. Jeżeli trzeba było odrzucić hipoteczę o morderstwie na osobie Prince w związku ze sprawą Stawiskiego, to — jak piszą dzien-

niki — należałoby szukać innych, dalszych motywów tej zbrodni.

## Jak broni się deput. Bonnaure

Paryż, 28. 2. (PAT). Dep. Bonnaure badany był wczoraj przez sędziego śledczego. Podtrzymuje on pierwotne zeznania, twierdząc, że utrzymywał sto sunki ze Stawiskim jedynie z racji swego zawodu adwokackiego i że wszelkie sumy, jakie otrzymał od Stawiskiego stanowiły honorarium adwokackie. Bonnaure zgłosił prośbę o prowizoryczne wypuszczenie go na wolność.

## Tarcia w łonie gabinetu angielskiego

Paryż, 28. 2. (PAT). Prasa francuska poświęca wiele uwagi tarciom w łonie gabinetu angielskiego. Pomimo zdementowania kursujących pogłosek „Paris Soir“ twierdzi, że nikt nie da wiary komunikatom angielskim. Publicysta Commines, uważa, że w łonie gabinetu angielskiego zaczyna się przejawiać coraz to większa niezgoda, która zresztą ma wiele przyczyn. Zwłaszcza na uwagę zasługują nieporozumienia, istniejące oddawna pomiędzy Simonem a Mac Donaldem. „Echo de Paris“ uważa, że Simon nigdy nie cieszył się zaufaniem Baldwina, który dotychczas jednak nic nie zrobił w celu mianowania nowego ministra spraw zagranicznych. Publicysta twierdzi, że Baldwin wysuwa na to stanowisko lorda Halifaxa, znanego bardziej pod nazwiskiem lorda Irvina.

Przyczyną tego zainteresowania publicystów francuskich sprawą angielską jest oczekiwana zmiana stanowiska Wielkiej Brytanii wobec zasadniczych spraw polityki zagranicznej.

## Oustric i fow. skazani

Paryż, 28. 2. (PAT). Druga Izba karna trybunału paryskiego rozpatrywała wczoraj sprawę znanego bankiera paryskiego Oustrica o naruszenie przepisów prawa o spółkach przez dokonywanie nieprawidłowej subskrypcji przy podwyższaniu kapitału zakładowego banku. Oustric skazany został na 10,000 fr. grzywny. Dwa inni dyrektorzy banku skazani zostali na grzywny w wysokości 3 i 5,000 fr.

## Profesty wyborcze

Warszawa, 28. 2. Sin. W dniu dzisiejszym Sąd Najwyższy rozpatrywał protesty wyborcze przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu z okręgu wyborczego Lublin. Protest założyła endecja, centrolew i lista żydowska. Podczas rozprawy zasłabł nagle prokurator Sądu Najwyższego Moszyński, wobec czego rozprawa została odroczone.

## Pakt o nieagresji

Warszawa, 28. 2. Sin. W Dzienniku Ustaw ogłoszony został pakt o nieagresji między Polską a Niemcami.



PROGNOZA na czwartek: Przeważnie pochmurno i miejscami opady, w zachodniej połowie kraju nieco chłodniej, poza tym temperatura bez zmian. Najpierw umiarkowane wiatry południowo-wschodnie potem północno-zachodnie.

## KRONIKA ŻALOBNA.

Onegdaj zmarł w Krakowie poważany kupiec bhp. Natan Dawid Rauchwerger w 68-mym roku życia. Dla zalet swego charakteru i wielkiej wiedzy judaistycznej cieszył się ogólną sympatią. Zmarły osierocił m. in. Jehoszę Rauchwergera, współpracownika naszego pisma, któremu wyrażamy gorące współczucie.

# Burzliwe incydenty w Senacie

(Tekstom od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 2. Sin. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu zatwierdzono budżet min. spraw zagranicznych. Przy rozpatrywaniu budżetu min. sprawiedliwości zabrał głos min. Michałowski, występując ostro przeciwko zarzutom rzekomej ingerencji rządu w sprawy wyroków sądowych. Minister podkreśla z całą sta nowczością, że sądy w Polsce są całkowicie niezależne.

Do ostrego incydentu dochodzi, gdy zabiera głos senator Boguszewski (dawny członek BB) który porusza sprawę metod badania pierwiastkowego, przytaczając przykład, że metod tych doświadczył niedawno jeden Francuz, przyjaciel mówcy, który przemawiał w Łodzi na zebraniu młodzieży robotniczej. Mówca porusza sprawę więźniarek politycznych, naco odzywa się p. minister sprawiedliwości: Niech pan gada w inteligentnym pańskim ujęciu.

Sen. Boguszewski: Pan nie jest powołany do kwalifikowania tutaj mojego przemówienia.

Marszałek: Proszę przemawiać dalej.

Sen. Boguszewski: Pan marszałek zechce łaskawie zwrócić uwagę na to, że niema tutaj osoby powołanej do kwalifikowania mojego

przemówienia. Następnie mówca przechodzi do omówienia toczącego się obecnie procesu lucyckiego, przytaczając jaskrawe fakty Sen. Boguszewski wyjaśnia dalej, dlaczego wystąpił z BB i dlaczego żaluje, że należał do Legionów. Kiedyś myślałem — oświadcza — że kwestja nadotu stoi ponad kwestją klasy, obecnie wiem, że o wolności może być mowa tylko tam, gdzie niema ucisku kapitalistycznego; gdzie praca jest stawiana ponad nieróbstwo.

Marszałek: Przywołuję pana do porządku z zapisaniem do protokołu.

Sen. Boguszewski: Ja mówię o tem, co...

Marszałek: Przez przeciwstawienie powie dział pan rzecz zrozumiałą dla wszystkich i dla mnie również.

Sen. Boguszewski: Gdzie człowiek ezb względu nu urodzenie i pochodzenie ma dostęp do pracy, wiedzy i życia. Zrozumiawszy to, poszedłem do mas chłopskich i robotniczych, by ich jednolity front przyczynił się do wyzwolenia człowieka.

Budżte ministerstwa opieki społecznej referował sen. Barański. Po przemówieniu min. Hubickiego budżet przyjęto.

## Jednolita lista wyborcza w Bielsku

Wybory kahalne nie odbędą się

Bielsko, 28. 2. (M). W ubiegłą niedzielę minął termin wnoszenia list kandydackich do wyborów kahalnych w Bielsku. Jak było do przewidzenia, mimo zawarteko z najpoważniejszymi stronnictwami układu wyborczego, znalazła się pewna grupa malkotentów, która wniosła 3 osobne listy. Przy zbadaniu jednak podpisów okazało się, że żadna z tych list nie odpowiada wymgaaniom ustawy. Na jednej liście znalazły się podpisy kilku osób wogóle nieuprawnionych do głosowania. Duża część zaś podpisów była także umieszczona na innych listach, które zostały skreślone. W ten sposób żadna z list separatystycznych nie uzyskała potrzebnej do wnoszenia listy ilości 60 podpisów. Wszystkie 3 listy zostały zatem unieważnione. Ważną pozostała tylko lista, a to lista zjednoczonych grup żydowskich, w skład której wchodzi wszystkie ugrupowania sjonistyczne, stowarzyszenia rękodzielników, unja demokratycznych Żydów, kupcy

i ortodoksi.

Wobec tego wyznaczone na dzień 11. marca wybory do wydziału gminy żydowskiej w Bielsku nie odbędą się. Nowy wydział kahału składa się wedle układu wyborczego jak dotychczas z 15 sjonistów, a to 8 ogólnych sjonistów, 3 rękodzielników, 2 Mizrachi, 1 Hitachdut, 1 rewizjonista, dalej 9 niesjonistów i 6 ortoksów. Na czele listy figuruje obecny prezes bielskiej gminy żydowskiej tow. Zygmunt Arzt. Ponadto zostali wybrani następujący towarzysze: prof. dr. Michał Berkowicz, dr. Leon Manheimer, dr. Ozjasz Sternhell, prof. dr. Filip Türk, dr. Izaak Grinstein, Adolf Brandstetter, Józef Rabinowicz — ogólni sjonisci, dalej Man rycy Popiół, Izaak Berek i Maks Gerad — rzemieślnicy Mojżesz Goldwasser i Chaskiel Braw — Mizrachi, dr. Józef Traubner — Hitachdut i Bruno Langfeldorf — unja sjonistów, rewizjonistów.

## „Refleksje palestyńskie“

Odczyt K. Pruszyńskiego.

Jak już donieśliśmy, odbędzie się staraniem „Myśli Mocarstwowej” oraz Komitetu Propalestyńskiego Młodych we środę dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Starego Teatru odczyt Ksawerego Pruszyńskiego, autora „Palestyny po raz trzeci“, n. t. „Refleksje palestyńskie“.

Bilety w cenie zł. 3.30, 2.50, 1.90 i 1.20 (wraz z garderobą) już do nabycia w kasie Starego Teatru.

## Lekarze w Bombaju protestują

Paryż, 28. 2. PAT. Agencja Havasa donosi z Bombaju że tamtejsi lekarze postanowili zaprotestować przeciwko wykonywaniu praktyki lekarskiej w Indjach przez lekarzy-Żydów, którzy wyemigrowali z Niemiec. Protest ten wywołany został dużym napływem lekarzy-Żydów, których w ostatnich dwu tygodniach przybyło do Bombaju przeszło 40.

## Tajemnica śmierci Prince'a

Paryż, 28. 2. (PAT). Z raportu przewodniczącego komisji administracyjnej Lescouve wynika, że zabity radca sądowy Prince został zgładzony w przeddzień złożenia przezeń niezwykle ważnych wyjaśnień. Zeznania te obciążyć miały bezpośrednio odpowiedzialnością prokuratora republiki Pressard'a. Prince zgłosił się do przewodniczącego komisji administracyjnej w dniu 13. lutego i zażądał przesłuchania go.

W trakcie rozmowy Prince wymówił nazwisko jednego z przedstawicieli sądownictwa twierdząc, że ma dowody jego zaniedbań służbowych w sprawie Stawiskiego. Oficjalne zeznania Prince'a przed komisją administracyjną wyznaczone były na 17. lutego. Prince nie zdążył jednak wykończyć raportu i prosił o 4 dni zwłoki. Po tych 4 dniach znaleziono zmasakrowane zwłoki Prince'a.

Paryż, 28. 2. PAT. Dzisiaj rano aresztowany został w Paryżu jeden z głównych współników Stawiskiego, jego osobisty przyjaciel Romagnino. Romagnino powrócił ubiegłej nocy z podróży po prowincji.

Podczas pierwszego badania Romagnino oświadczył, że pieniądze podnoszone za czeki Stawiskiego doręczał towarzystwom, założonym przez oszusta. Niektóre czeki Romagnina realizował dla samego Stawiskiego. Romagnino osadzony został w paryskim więzieniu Sante.

# TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE FENIKS

Oddziały: KRAKÓW, Rynek Kleparski L. 6 — L. WÓW, Plac Marjacki L. 7

==== poleca ubezpieczenia na życie na dogodnych warunkach ====

STAN INTERESÓW CAŁEJ INSTYTUCJI ZA ROK 1932:

Zbiór składek wynosił w roku 1932:

zł. 188.139.839.—

Fundusze gwarancyjne wynosiły pod koniec roku 1932:

658.682.288.—

**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA  
W KRAKOWIE.**

Znak: 405.

Przedmiot: składki na ubezpieczenie społeczne.

Kraków, dnia 26 lutego 1934 r.

**OGŁOSZENIE**

By położyć kres różnorodnym informacjom w sprawie składek na ubezpieczenie społeczne za służbę domową i dozorców domowych, Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie podaje do wiadomości pracodawców, zamieszkałych w Krakowie i na terenie powiatu krakowskiego, że aż do czasu ostatecznego uregulowania wysokości należnych opłat drogą doręczenia nakazów płatniczych, stosować należy następujące obliczenie:

1) Służba domowa, wynagrodzenie w gotówce, powiększone o wartość świadczeń w naturze (30 zł.) przy stopie procentowej 10.74 i ponadto ryczałtowa opłata na Fundusz Pracy.

Przykład: 90 zł. plus 30 zł. = zł. 60 × 10.74 = 6.44 + 0.90, opłata zatem wynosi 7 zł. 84 gr.

2) Dozorcy domowi, wynagrodzenie w gotówce powiększone o wartość świadczeń w naturze (25 zł.) przy stopie procentowej 10.98 i ponadto ryczałtowa opłata na Fundusz Pracy.

Przykład: 25 zł. plus 25 zł. = zł. 50 × 10.98 = 5.49 + 0.90, opłata zatem wynosi 6 zł. 39 gr.

Stopa procentowa składa się:

1) przy służbie domowej z 5% na ubezpieczenie chorobowe, 5.2% na ubezpieczenie emerytalne robotn. i 0.54% na ubezpieczenie wypadkowe (10.74%);

2) przy dozorcach domowych z 5% na ubezpieczenie chorobowe, 5.2% na ubezpieczenie emerytalne robotn. i 0.78% na ubezpieczenie wypadkowe (10.98%).

Ryczałtowa opłata na Fundusz Pracy wynosi:

	do	zł.	
od 25.—	„	37.50	„ 0.50
od 37.50	„	50.—	„ 0.70
od 50.—	„	62.50	„ 0.90
od 62.50	„	75.—	„ 1.20
od 75.—	„	100.—	„ 1.50
od 100.—	„	125.—	„ 2.00
od 125.—	„	150.—	„ 2.50

Opłaty na Fundusz Pracy oblicza się od sumy wynagrodzeń w gotówce, powiększonej o wartość świadczeń w naturze (30 zł. względnie 25 zł.).

W ten sposób obliczone składki należy wpłacać na konto czekowe P. K. O. Nr. 400.270, względnie do kasy Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie za miesiąc styczeń b. r. bezzwłocznie, za miesiące następane do 10-go każdego miesiąca za miesiąc ubiegły. Do poboru wszelkich należności Ubezpieczalni Społecznej za potwierdzeniem odbioru upoważnieni są również w dalszym ciągu inkasenci Ubezpieczalni.

Równocześnie Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1933 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 102 poz. 790 wyjaśnia, że pracodawcy ponoszą w całości składki za ubezpieczenie w zakresie ubezpieczenia chorobowego i emerytalnego tych ubezpieczonych, których rzeczywisty zarobek dzienny nie przekracza 2 zł. dziennie, czyli 50 zł. miesięcznie (25 dni roboczych w miesiącu według postanowień art. 15 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 51 poz. 396).

Dyrektor:

(—) DR. Z. KOLKIEWICZ.

5026kr

**ROZNE**

TORTY na Purym w wielkim wyborze od zł. 2-50 poleca „Ciastkarnia Krakowska“, ul. Krakowska 13. 3552g

POSZUKUJĘ zdolnej, samodzielnej krawcowej, na wspólne mieszkanie, również do prowadzenia wspólnej pracowni. Zgłoszenia do Admin. „Nowy Dziennik“ pod „Samodzielna“. 3557g

SĄD Okręgowy w Krakowie, Wydział II. handlowy, dnia 30 stycznia 1934. II. Firm. 117/34. — Spółdz. II. 222. Do ts. rejestru handlowego, oddz. Spółdz. przy firmie „Inkaso i Kredyt“ Spółdzielnia z ogr. odpow. w likwidacji wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 31 stycznia 1934. Wykreśla się firmę z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 26 stycznia 1934 i uchwał Walnego Zgromadzenia z 18 stycznia 1934. 5034kr.

**Targi Wiedeńskie**

11—17 marca 1934 (Rotunda do 18 marca)

WYSTAWA BRYTYJSKA / WYSTAWA WĘGERSKA. / Targi włókiennicze / Konekcyjna męska i damska / Wyroby dziane / Modne futra / CERAMIKA i SZKŁO / „PIĘKNA PODRÓŻ” Międzynarodowa Wystawa Samochodów i Motocykli / Targi techniczne / Wystawa budowlana budowy dróg / Wystawa wynalazków / WYSTAWA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH. / Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

Wiza wjazdowa niepotrzebna! Legitymacja Targów oraz paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka zbędna. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich, oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8.—) przez

Wiener Messe A. G. Wien VI. podczas Wiosennych Targów Lipskich w Biurze Informacji w Lipsku, Ringmesshaus, oraz przez honorowe przedstawicielstwa.

**W KRAKOWIE:**

Austriacki Konsulat, Kopernika 6  
Międzynar. Tow. Wag Sypial. „Wagons-Lits/Cook“ ul. Sławkowska 12  
Izba Handlowo-Przemysłowa  
Międz. Sped. Goldfluss & Co. sp. o. o., Sw. Gertrudy 8  
Związek Stow. Kupieck. Małop. Zach. Grodzka 43  
Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Rynek 38. Tel. 110-40  
Polskie Biuro Podróży „Orbis“ sp. z o.o. Dietlowaka 46

**LOKALE**

POKÓJ słoneczny z osobnym wejściem dla 2 panów do wynajęcia: Augustjańska 10, m. 5. 3555g

SKLEP przy ul. Salinarnej 19, oraz pokój z piecem kuchennym zaraz do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu w składzie farb. 5040kr

POKÓJ z utoyciem kuchenki, przy 2yd. rodzinie poszukiwany. Zgłoszenia: Birnstein, Dietla 50, I. piętro. 3563g

**NAUKA I WYCHOWANIE**

ANGIELSKIEGO uczyć się według najnowszego wydania samouczka — „ARGUS“, 40 lekcji — 2.000 słów — 40 godzin pracy. Dwie próbne lekcje 40 groszy, 10 lekcji zł. 1.50. Wysła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 5025kr

PROFESOR Spitz, Soltyka 11, nauczyciel hebrajskiego, przedmiotów gimnazjalnych, stenografii. Matura. 10 zł. miesięcznie. 3559g

**POSAD POSZUKUJĄ**

EMIGRANT, kupiec, w średnim wieku, będąc kilkanaście lat zagranicą, włada językami: polskim francuskim, niemieckim, holenderskim, w słowie i piśmie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „N. N.“ do Adm. „N. Dziennika“. 3519bp

TECHNIK dentystryczny z długoletnią praktyką, prawdziwie pierwszorzędny, poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromne warunki“. 5032kr

SIEROTA, inteligentna, uczciwa, pracowita, z doświadczeniem, — znająca dobrze gospodarstwo, obejmie posadę do 1—2 osób, zarząd pensjonatu, towarzystwo starszej osoby. Zgłoszenia pod „Uczciwa“ do Adm. „N. Dziennika“. 3562bp

**WOLNE POSADY**

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka. Zgłoszenia — Juljusz Nacht, Stradom 5039kr

**Od 1-go marca**

w programie

**KYRA-ROBY and HARRY**

Atrakcyjne Trio taneczne poraz pierwszy w Krakowie

**ORKIESTRA:**

**KARASIŃSKI-KATASZEK**

Codziennie podwieczorki taneczne z programem

Dancing wieczorny od godz. 9-30.

Ceny niepodwyższone.

**KAWIARNIA-DANCING**

**Już na wiosnę**

piaszcze, ubrania, suknie etc. czyści prawdziwie chemicznie i farbują najtaniej JOGALLA. Centrala: Podgórze, Krasieckiego 12. Filja: Grodzka 2, w podwórku. 5031kr

**SPRZEDAŻ**

FIRANKI I KAPY według ostatnich zagranicznych modeli po cenach nadzwyczaj niskich — Breit, Stradom 23. 4695kr

**Doroczne Walne Zgromadzenie**

Banku Kupiecko-Rolniczego, Spółdz. z o. o. w Łańcucie, odbędzie się dnia 3 kwietnia b. r. o godz. 5-tej popołudniu, w lokalu własnym w Łańcucie, Plac Sobieskiego, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej rewizji związkowej. 4) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok 1933. 5) Zatwierdzenie bilansu za rok sprawozdawczy i udzielenie Zarządowi absolutorjum. 6) Podział zysku. 7) Zmiana § 32 i uzupełnienie § 1 statutu Spółdzielni. 8) Uzupełniający wybór członka Rady Nadzorczej oraz zastępcy członka Rady Nadzorczej. 9) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągnąć. 10) Ewentualja. 5030 kr. ZARZĄD.

PRENUMERATA: w Krakowie i ns prow. miesięcznie Zł. 6.00, kwartal. Zł. 18.00

w Krakowie z odnośn. do domu	„ 6.20	„ 19.00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6.60	„ 19.80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10.00	„ 30.00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także • poniedziałki i dni poświęcone

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tamie — Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 74 milimetr — Strona z tekstem 6 łamów po 37 milimetr — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.20. Dla poszukujących pracy 0.10 — Gratulacje 12.50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.